NIECH ŻYJE SOCJALIZM
NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

54 LATA W SŁUŻBIE NIEPODLEGŁOŚCI I SOCJALIZMU. WYDAWCA: RADA NACZELNA P.P.S.

Nr 181 (1324) — Rok 54 | WARSZAWA, NIEDZIELA 4 LIPCA 1948 R. (A) | Cena numeru 5 zł.

Odezwa Centralnego Komitetu Obchodu Dnia Spółdzielczości

Obywatele! W dniu 3 lipca święcimy Międzynarodowy Dzień Spółdzielczości.

W dniu tym spółdzielcy manifestują swą wolę pracy dla dobra mas robotniczych i chłopskich. Manifestują solidarność z międzynarodowym ruchem zawodowym, z obozem postępu i demokracji w walce:

o pokój i sprawiedliwy ustrój społeczny;

o bezpieczny i dostatni byt całej ludzkości, przeciw imperialistom i podżegaczom wojennym.

Polska Ludowa — to Polska unarodowionego przemysłu i wyzwolonej od jarzma obszarniczego ziemi, oddanej na własność chłopom. To kraj gospodarki planowej i rosnącego entuzjazmu pracy.

Nasze poważne osiągnięcia gospodarcze zawdzięczamy rozgromieniu wrogich nam agentur imperializmu i ugruntowaniu rewolucyjnych zdobyczy demokracji ludowej.

W sojuszu ze Związkiem Radzieckim, w bratniej współpracy ze wszystkimi narodami słowiańskimi i wszystkimi narodami, miłującymi pokój, tworzymy wielki, wspólny warsztat twórczej pracy dla dobra narodu.

W tym twórczym warsztacie pracy ruch spółdzielczy, spółdzielnie wszystkich typów, wszystkie centrale spółdzielcze i ich placówki stanowią jedno z najważniejszych ogniw życia gospodarczego.

Wcielenie w życie nowej struktury spółdzielczości zespala mocniej ruch spółdzielczy z gospodarką Państwa Ludowego. Pozwala na lepsze wypełniania zadań w dziedzinie wzmożenia produkcji rolnej na dalsze prowadzenie i pogłębianie dzieła reformy rolnej i dźwiganie gospodarcze wsi polskiej.

Sprawa zaopatrzenia świata pracy w artykuły pierwszej potrzeby, zniszczenie spekulacji i paskarstwa, stworzenie sprawnej wymiany towarowej między wsią i miastem, to ważne zadania aparatu spółdzielczego.

Odrodzona spółdzielczość Polski Ludowej jest dziełem wszystkich i sprawą wszystkich ludzi pracy.

Niech Dzień Spółdzielczości da świadectwo powszechnego zrozumienia roli i wagi ruchu spółdzielczego w gospodarce narodowej. Niech będzie dniem mobilizacji do naszych spółdzielczych szeregów.

Zapisujcie się do spółdzielni i bierzcie udział w jej pracach.

Spółdzielczość Polski Ludowej, zajmująca jedno z czołowych miejsc w światowym ruchu spółdzielczym, manifestuje w dniu swojego święta nie tylko zdecydowaną wolę oporu przeciwko próbom zepchnięcia międzynarodowego ruchu spółdzielczego do roli wasala kapitalizmu, ale i wolę dalszego pomnożenia własnych osiągnięć i zdobyczy, dalszego marszu ku wyższym formom ustrojowym, nie znającym ucisku i wyzysku człowieka przez człowieka.

Niech żyje trwały pokój między narodami! Niech żyje odrodzony ruch spółdzielczy Polski Ludowej! Niech żyje międzynarodowy ruch spółdzielczy — ważny odcinek frontu walki wyzwoleńczej ludu pracującego miast i wsi!

21 lipca otwarcie Wystawy Ziem Odzyskanych

WROCŁAW (SAP). Dnia 2 bm. odbyła się we Wrocławiu ogólnopolska konferencja dziennikarzy, na której zapoznano przedstawicieli prasy z dotychczasowymi osiągnięciami przy organizacji Wystawy Ziem Odzyskanych i przedstawiono przygotowania Wrocławia do jego wielkich 100 dni.

Wystawa ma być otwarta 21 bm. w godzinach przedpołudniowych. Dziennikarze zwiedzili pod przewodnictwem Komisarza Rządu dla Spraw Wystawy, tow. wiceministra Kościńskiego tereny wystawowe. Tow. wiceminister Kościński plastycznie i w sposób żywy zilustrował kolejne etapy powstania tego wielkiego dzieła, które ma być przeglądem dorobku Polski na Ziemiach Odzyskanych.

Jako pierwszy dział dziennikarze obejrzeli wystawę problemową mieszczącą się w hali czterech kopuł. W przedsionku Zwycięstwa są już gotowe miecze Grunwaldu i płaskorzeźby ilustrujące kolejne etapy walki z hitlerowskim najeźdźcą. Wielkie fotomontaże ilustrują dział zniszczeń gdzie za tło służy olbrzymie malowidło ścienne przedstawiające czterech jeźdźców Apokalipsy. Również częściowo zapełniony jest już eksponatami dział demograficzny, który obrazuje zmagania słowiańszczyzny z napierającym na wschód najeźdźcą germańskim.

Niezwykle ciekawie i barwnie przedstawiony jest dział dochodu społecznego. Bogaty jest dział węgla. Zasoby węglowe Polski są przedstawione w postaci jabłoni, mającej swe korzenie w Katowicach, we Wrocławiu całej w złotych jabłkach, obrazującej zjednoczenie dwóch części Śląska: Górnego i Dolnego. W dużej hali mieści się dział rolnictwa i ogromna mapa naszych terenów zachodnich. W hali przemysłowej o pojemności 40.000 mtr. sześciennych, stoi szereg maszyn, które w czasie wystawy będą regularnie pracowały. Obok staną eksponaty naszego ciężkiego przemysłu.

Dziennikarze zwiedzili następnie halę ludową, po czym przeszli na tereny „B" — wystawy społeczno-gospodarczej, gdzie znajdują się pawilony przemysłu państwowego, organizacji spółdzielczej i wytwórczości prywatnej. Dalej ciągną się tereny „Wesołego Miasteczka", wzorowej gospodarki wiejskiej, hodowli bydła i koni, oraz nabrzeże Odry włączone do kompleksu wystawy.

Państwa zachodnie ponoszą winę rozbicia Komendantury Berlina

Komunikat Biura Informacyjnego władz radzieckich w Niemczech

BERLIN. Biuro Informacji Radzieckiej Administracji Wojskowej w Niemczech opublikowało komunikat, omawiający sytuację w Sojuszniczej Komendanturze Berlina.

Komunikat omawia okoliczności, w jakich przerwana została działalność Sojuszniczej Komendantury i stwierdza na zakończenie, że odpowiedzialność za zerwanie prac Komendantury spada na amerykańskiego, brytyjskiego i francuskiego komendanta w Berlinie.

BERLIN (PAP). Komunikat stwierdza, że na zlecenie radzieckiego komendanta Berlina przedstawiciel radziecki w Sojuszniczej Komendanturze — płk. Kalinin zakomunikował delegatom pozostałych mocarstw, że nie widzi możności brania udziału w posiedzeniach sztabu Sojuszniczej Komendantury. Sytuacja ta tłumaczy się faktem, że Sojusznicza Komendantura Berlina przerwała w istocie swoją działalność na posiedzeniu w dniu 16 czerwca.

Na posiedzeniu tym komendant amerykański płk. Howley sprzeciwił się omówieniu radzieckiego wniosku w sprawie polepszenia bytu robotników, zatrudnionych w przemyśle i transporcie Berlina, po czym po szeregu obraźliwych dla Sojuszniczej Komendantury wypowiedzi, opuścił salę zebrania. To prowokacyjne zachowanie się amerykańskiego komendanta spowodowało przerwanie prac Sojuszniczej Komendantury Berlina. Protest radziecki przekazany władzom amerykańskim w związku z niesłychanym wystąpieniem Howley'a pozostał bez odpowiedzi.

Komunikat wskazuje następnie na fakt, że — nie zwracając uwagi na to, iż Berlin znajduje się w radzieckiej strefie okupacyjnej i gospodarczo stanowi część tej strefy — dowódcy amerykański, brytyjski i francuski w Berlinie opublikowali w swych sektorach bezprawne rozporządzenie o wprowadzeniu w obieg na terenie Berlina nowych pieniędzy zachodnich stref okupacyjnych Niemiec ze specjalnym nadrukiem dla Berlina „B".

Posunięcie to zmierzało do zdezorganizowania obiegu pieniężnego i poderwania gospodarki w radzieckiej strefie okupacyjnej oraz na terenie samego Berlina, co nie jest zgodne z zasadami 4-stronnego zarządu Berlina.

Posiedzenie premierów stref zachodnich

BERLIN (PAP). Posiedzenie premierów z trzech stref zachodnich jest przedmiotem komentarzy prasy niemieckiej. Premierzy niemieccy otrzymali zlecenie opracowania projektu konstytucji zachodnio-niemieckiej w ciągu 6 tygodni. Zaznacza się, że premierzy niemieccy postanowili zebrać się 8 lipca w Koblencji w strefie francuskiej dla uzgodnienia projektów.

Na konferencji we Frankfurcie szczególnie żywy udział brał osławiony przestępca wojenny Kopf, premier Dolnej Saksonii.

Niemiecka Rada Ludowa piętnuje politykę rozbijania Niemiec

BERLIN (PAP). Niemiecka Rada Ludowa, obradująca w piątek w Berlinie pod przewodnictwem prof. Kastnera, przyjęła jednomyślnie uchwałę zakładającą uroczysty protest przeciwko dokonaniu przez mocarstwa zachodnie rozbicia Niemiec.

„Niemiecka Rada Ludowa — głosi uchwała — wita z uznaniem uchwały konferencji warszawskiej, które są za utworzeniem centralnego rządu niemieckiego, za sprawą pokoju, za usunięciem wojsk okupacyjnych, a wreszcie za ustaleniem suwerenności narodu niemieckiego".

Związek Samopomocy Chłopskiej rozprowadza na Ziemiach Odzyskanych tysiące sztuk koni i bydła



Przybycie transportu bydła na jedną ze stacji Pomorza Zachodniego

Dalsze akty solidarności z uchwałą Biura Informacyjnego

WKP(b) i Rumuńska Partia Robotnicza aprobują rezolucję w sprawie KPJ

Wczorajszy dzień przyniósł szereg dalszych przejawów pełnej solidarności partii robotniczych i sił postępowych z rezolucją Biura Informacyjnego w sprawie sytuacji w Komunistycznej Partii Jugosławii.

MOSKWA. Komitet Centralny WKP (b) po wysłuchaniu sprawozdania swej delegacji w składzie: Żdanow, Malenkow i Susłow — o wynikach odbytej w Rumunii w czerwcu br. narady Biura Informacyjnego partii komunistycznych i robotniczych, zaaprobował wyniki narady oraz rezolucję Biura Informacyjnego o sytuacji w komunistycznej partii Jugosławii.

*

BUKARESZT. Komitet Centralny Rumuńskiej Partii Robotniczej opublikował komunikat, w którym stwierdza, że bez zastrzeżeń i jednogłośnie aprobuje rezolucję Biura Informacyjnego o sytuacji w jugosłowiańskiej partii komunistycznej.

Opinia prasy rumuńskiej

BUKARESZT (obsł. wł.). Dziennik „Scynteia" pisze na temat rezolucji Biura Informacyjnego: „Przywódcy jugosłowiańskiej partii komunistycznej uroili sobie, że jugosłowiańska demokracja ludowa powstała w odosobnieniu, z dala od międzynarodowej walki antyimperialistycznej oraz, że może się ona rozwijać jedynie w oparciu o własne siły. Niebezpiecznym błędem jest twierdzenie, jakoby wyzwolenie Jugosławii spod okupacji hitlerowskiej, zdobycie niepodległości i proklamowanie republiki ludowej, było wynikiem jedynie i tylko walki narodów Jugosławii przeciwko najeźdźcom hitlerowskim.

Masy pracujące Jugosławii, Rumunii i innych krajów południowowschodniej Europy zdołały zdobyć i zachować niepodległość narodową jedynie dzięki istnieniu kraju socjalizmu, który rozbił armię hitlerowską i storpedował usiłowania państw imperialistycznych, pragnących ponownie ujarzmić narody wyzwolone. Nie ulega wątpliwości, że jedynie poparcie wojskowe, polityczne, gospodarcze i dyplomatyczne Związku Radzieckiego uniemożliwiło imperialistom zlikwidowanie niepodległości narodowej państw Europy południowo-wschodniej oraz restaurację w tych krajach władzy burżuazyjnej. Rozbrajając Jugosławię i przeciwstawiając siebie frontowi demokracji i socjalizmu ze Związkiem Radzieckim na czele, przywódcy komunistycznej partii Jugosławii nie rozumieją lub udają, że nie rozumieją, że wkroczyli na drogę zdrady niepodległości narodowej Jugosławii.

Nasza partia — pisze dziennik — uważa za swój obowiązek wychowywać swych członków oraz masy ludowe w duchu miłości do ZSRR, do partii bolszewickiej oraz do wielkiego wodza narodów radzieckich — Józefa Stalina".

Bukareszt — siedzibą Biura Informacyjnego

Jak donosi SAP nową siedzibą Centrali Biura Informacyjnego partii komunistycznych i robotniczych jest Bukareszt. Kolejny numer organu Biura „O trwały pokój, o demokrację ludową!" z datą 1 lipca, ukazał się już w stolicy Rumunii.

Referat tow. ambasadora Langego na Konferencji aktywu stołecznego PPS

Dnia 2 bm. odbyła się w Warszawie konferencja aktywu stołecznego PPS. Po zagajeniu obrad przez przewodniczącego sekretarza CKW PPS tow. Ćwika, powołano prezydium, do którego weszli m. in.: tow Lange, członek komisji politycznej CKW PPS, przedstawiciel KW PPR Milecki i I sekretarz SK PPS — Ruszowski. Dłuższy referat polityczny w ramach kampanii przedkongresowej PPS i PPR wygłosił tow. amb. Lange.

Mówca scharakteryzował tezy programowe przyszłej Zjednoczonej Partii klasy robotniczej oraz naświetlił aktualną sytuację międzynarodową ze specjalnym uwzględnieniem wydarzeń w Jugosławii oraz sprawy Niemiec na tle Konferencji Warszawskiej. Po przemówieniu tow. Lange odpowiadał na liczne pytania związane z referatem, po czym wywiązała się obszerna dyskusja, której wyniki zreasumował tow. Ćwik.

USA dyktuje państwom marshallowskim ograniczenie handlu z Europą Wschodnią

„Pomoc" amerykańska orężem politycznego ujarzmienia

WASZYNGTON (PAP). — Administrator planu Marshalla Paul Hoffman oświadczył na konferencji prasowej, że Stany Zjednoczone domagać się będą od państw, korzystających z pomocy amerykańskiej, wstrzymania eksportu do ZSRR i państw Europy wschodniej tych towarów, których nie wysyłają do tych krajów Stany Zjednoczone.

Oświadczenie to interpretowane jest w tutejszych kołach jako dowód, iż Stany Zjednoczone zamierzają wykorzystać plan Marshalla dla kierowania polityką państw, objętych pomocą amerykańską.

Odpowiadając na liczne pytania w sprawie ewentualnej reformy walutowej w krajach marshallowskich, Hoffman stwierdził, iż Stany Zjednoczone w myśl podpisywanych obecnie umów dwustronnych mają prawo podejmowania w każdej chwili rozmów w tej sprawie.

Na marginesie powyższego oświadczenia Hoffmana waszyngtoński korespondent „Wall-Street Journal" donosi, że administrator planu Marshalla wysłał w tajemnicy do Europy misję rzeczoznawców finansowych, którzy mają zbadać „słabe strony" systemów walutowych państw, otrzymujących pomoc amerykańską. Zdaniem korespondenta, wysłanie tej misji świadczy, że St. Zjednoczone zamierzają wkrótce zażądać od państw europejskich przeprowadzenia dewaluacji.

LONDYN (SAP). — Omawiając anglo - amerykańską umowę o pomocy marshallowskiej „Daily Express", zaznacza, że w społeczeństwie angielskim powstała błędna opinia, jakoby handel angielski cierpiał na zaburzenia przejściowe, które można wyleczyć za pomocą planu Marshalla. Gazeta podkreśla, że pomoc marshallowska jest dla Anglii bezskuteczna, gdyż nie usuwa przyczyn trudności a jedynie odwleka termin przeprowadzenia niezbędnych reform i wywołuje zwyżkę cen na towary amerykańskie, co jeszcze bardziej utrudnia Anglii przywrócenie równowagi bilansu handlowego.

Belgia i Austria podpisały umowy

Belgia i Austria podpisały w piątek umowy dwustronne ze Stanami Zjednoczonymi w sprawie „pomocy marshallowskiej", a w parlamencie norweskim toczy się ostateczna debata na ten temat.

„Oesterreichische Zeitung" omawiając sprawę umów dwustronnych stwierdza, że tekst tych umów potwierdza słuszność wyrażanych obaw, gdyż umowy te oznaczają zupełną rezygnację z ekonomicznej a tym samym politycznej niezależności państw marshallowskich. Podpisujące tę umowę państwo wyrzeka się samodzielnej polityki walutowej i handlowej, obowiązując się przystosować swoje prawodawstwo ekonomiczne do żądań ekspansji amerykańskiej.

Centralna Akademia Spółdzielcza w sali „Roma"

W sobotę, 3 lipca o godz. 18 odbędzie się w sali „Roma" w Warszawie Centralna Akademia Spółdzielcza.

W czasie Akademii przemówienia wygłoszą: Prezes Naczelnej Rady Spółdzielczej — tow. wicemarszałek St. Szwalbe, Prezes Centralnego Związku Spółdzielczego — tow. poseł E. Ochab oraz Prezes Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych — St. Michalski.

Następnie odbędzie się dekoracja zasłużonych pracowników spółdzielczych.

Górnicy jak zwykle przodują
Półroczny plan wykonany w 103 proc.

KATOWICE (SAP). Górnicy odnieśli zwycięstwo na froncie produkcyjnym wykonując plan wydobycia za pierwsze półrocze br. w 103,3%. Ogółem w okresie 6 ubiegłych miesięcy wydobyto 33.361.758 ton węgla.

Plan wydobycia za czerwiec wykonany został w 102,8%. Na pierwszym miejscu pod względem przekroczenia planu znalazło się Dąbrowskie Zjednoczenie — 108,7%. Pod względem wydajności indywidualnej czołowe miejsce zajmuje Chorzowskie Zjednoczenie z wydajnością 1.480 kg. Ta przeciętna wydajność jest większa niż wydajność tego Zjednoczenia w maju br. Wzrosła również w czerwcu w porównaniu do maja br. przeciętna dzienna wydajność na robotniko-dniówkę, która wynosi w czerwcu 1.253 kg., t. zn. o 6,6% więcej niż w maju. Największe przekroczenie planu wydajności osiągnęło Dąbrowskie Zjednoczenie p. w. 106%.

Spółdzielczość mieszkaniowa na nowych torach

W dniu 2 bm. odbyło się w Warszawie inauguracyjne posiedzenie Rady Nadzorczej Centrali Spółdzielni Mieszkaniowych (CSM). W obradach wzięli udział: przewodn. Nacz. Rady Spółdz. tow. wicemarszałek St. Szwalbe, min. Odbudowy tow. prof. M. Kaczorowski, wicemin. Pietrusiewicz, prezydent m. st. Warszawy tow. St. Tołwiński, prezes Zakładu Osiedli Robotniczych tow. Al. Wolski.

Tow. wicemarszałek St. Szwalbe otworzył obrady przemówieniem, w którym podkreślił rolę spółdzielczości mieszkaniowej, jej szerokie zadania i cele w Polsce Ludowej. Mówca wskazał też na konieczność współpracy spółdzielczości mieszkaniowej z Zakładem Osiedli Robotniczych. Następnie tow. min. Kaczorowski omówił ogrom zadań społecznego budownictwa mieszkaniowego.

Do prezydium Rady Nadzorczej CSM wybrano: tow. Al. Wolskiego jako prezesa, tow. M. Nowickiego, jako wiceprezesa i tow. H. Syrkusową, jako sekretarza Rady. Powołano również zarząd Centrali w składzie: T. Maryszczuk, tow. K. Strusińska i F. Szlęzak.

Na zakończenie obrad zabrał głos prezes A. Wolski, wskazując na zadania ZOR i spółdzielczości mieszkaniowej. Głosy dochodzące z terenu,

Otwarcie wystawy polskiej sztuki ludowej w stolicy Meksyku

MEXICO CITY (PAP). W stolicy Meksyku nastąpiło uroczyste otwarcie wystawy polskiej sztuki ludowej, zorganizowanej przy współudziale Biura Współpracy Intelektualnej ministerstwa oświaty Meksyku.

Nowe zgłoszenia wybitnych intelektualistów na Kongres Wrocławski

Do Komitetu Organizacyjnego Światowego Kongresu Intelektualistów we Wrocławiu napływają w dalszym ciągu zgłoszenia wybitnych ludzi nauki i sztuki. M. in. w ostatnich dniach zgłosił swój udział Luis Aragon, Paul Eluard, Elza Triolet z Francji, prof. Americo Toledano — przewodniczący Zw. Zaw. Ameryki Łacińskiej. Z innych krajów zamorskich wpłynęło także zgłoszenie kilkuosobowej delegacji brazylijskiej na czele której stoi Amado Yorje. Wiadomo także, że na czele delegacji czechosłowackiej stać będzie światowej sławy dyrygent, Rafael Kubelik.

Organizatorzy liczą się także z możliwością przybycia delegacji niemieckich intelektualistów demokratów z głośnym pisarzem Bernardem Kellermanem na czele.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.
PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!
Nr 181 Warszawa, 3 lipca 1948 r. Rok 54

Oręż mas pracujących

SPÓŁDZIELCZOŚĆ jest formą walki klas pracujących o poprawę bytu i sprawiedliwość społeczną. Jest ruchem, który w państwach o ustroju kapitalistycznym pozwala ludziom pracy bronić się przed wyzyskiem kapitalistów, a w państwach o ustroju socjalistycznym lub w państwach demokracji ludowej, znajdujących się na drodze do socjalizmu, umożliwia szybsze i sprawniejsze osiągnięcie wyższych form gospodarczych. Dlatego pomimo istniejących różnic warunków pracy i charakteru działalności spółdzielczości na terenie rozmaitych krajów, ruch ten jest orężem mas pracujących w walce o postęp, demokrację i pokój. Nie będąc celem samym w sobie spółdzielczość może spełniać i spełnia w każdej sytuacji ważne zadania w zakresie przebudowy gospodarki kapitalistycznej na uspołecznioną.

Międzynarodowe święto spółdzielczości jest więc równocześnie świętem klasy pracującej, jest świętem, które po tej stronie barykady, gdzie znajduje się Polska Ludowa obchodzimy specjalnie uroczyście. Daje nam ono okazję do podsumowania dorobku i osiągnięć polskiej spółdzielczości, jako ważnego czynnika w naszej gospodarce, daje następnie okazję do podkreślenia naszych więzów ze spółdzielczością w innych krajach w zakresie tego, co wszystkim spółdzielcom jest wspólne i co ich łączy we wspólnym dążeniu do sprawiedliwego ustroju społecznego.

POLSKI ruch spółdzielczy wkroczył w nowy okres rozwojowy. Dzięki przeprowadzonym zmianom strukturalnym zostały stworzone podstawy do pełnego wprzęgnięcia spółdzielczości w ogólną gospodarkę państwową. Prawidłowe ustawienie sektora spółdzielczego w naszym życiu gospodarczym, jasne określenie zadań, jakie mają do wykonania poszczególne ogniwa tego sektora oraz prosta konstrukcja organizacyjna ruchu spółdzielczego otworzyły polskiej spółdzielczości szerokie perspektywy na przyszłość i wielkie pole do pracy.

Nie oznacza to, aby spółdzielczość do chwili reformy nie spełniała wielu pożytecznych funkcji w naszym życiu. Niewątpliwe jest jednak, że nie była ona należycie wykorzystana i że na wielu odcinkach rozwijała się w niewłaściwym kierunku.

Ten okres mamy już poza sobą. Z doświadczeń i praktyki wyciągnęliśmy właściwe wnioski. Rzecz prosta, że stworzone nowe ramy muszą być teraz wypełnione bogatą treścią.

MIEJSCE spółdzielczości w ramach gospodarki planowej jest poważne. W dążeniu do objęcia planem wszystkich dziedzin naszego życia widzimy tereny, na których ruch spółdzielczy może i powinien zapełnić istniejące luki. Ścisła współpraca z aparatem państwowym w naszym ustroju demokracji ludowej daje gwarancję, że spółdzielczość odegra istotną rolę w organizacji rynku, w usprawnieniu wymiany.

Na czoło wysuwa się tu sprawa pośrednictwa handlowego między miastem i wsią. Należyte zaopatrzenie miast w żywność, a wsi w materiały przemysłowe oraz regulowanie wymiany z punktu widzenia istniejących potrzeb i istniejących możliwości produkcyjnych, to właśnie zadanie, które wypełniać musi spółdzielczość w ścisłej współpracy z aparatem państwowym i w ramach ogólnego planu gospodarczego.

Wynikiem prawidłowej współpracy aparatu państwowego ze spółdzielczością jest uporządkowanie handlu zbożem, jest w innej dziedzinie skuteczne przeprowadzenie walki ze spekulacją, jest jeszcze na innym odcinku zdobycie dla naszego eksportu nowych pozycji. To są oczywiście tylko pojedyńcze przykłady. Już one jednak świadczą, jak wielkie zadanie ma do spełnienia ruch spółdzielczy, ile w ramach planowej gospodarki może on dobrego zdziałać.

Nie zapominajmy również o innej dziedzinie pracy, jaką wykonywa spółdzielczość. Mamy tu na myśli akcję wychowawczą, akcję — unaoczniającą obywatelowi korzyści płynące z gospodarki uspołecznionej.

Każdy członek spółdzielni, mając możność wpływania na jej rozwój widząc rezultaty tej swojej pracy w zespole, kontrolując zgodność działalności spółdzielni z własnymi potrzebami i z potrzebami innych obywateli jest automatycznie wciągnięty w szeregi twórców własnego dobrobytu, staje się bezpośrednio zainteresowany zagadnieniami gospodarczymi. W tej szkole współdziałania i współbudowania przyszłości zaczyna on patrzeć na wiele spraw jako gospodarz, od którego zależy, jak będzie wyglądać dzień jutrzejszy.

PRZEMIANY, jakie dokonały się w Polsce w okresie powojennym, sprawiają, że możemy mówić o właściwych celach i zadaniach spółdzielczości, nie ograniczonej w swej działalności hamulcami ustroju kapitalistycznego. Myślimy i troszczymy się o jak największy jej zakres działania i pragniemy wszyscy, aby stała się najlepszym instrumentem w pracy nad podniesieniem dobrobytu.

Inaczej jest na Zachodzie. Tam ciągle jeszcze spółdzielczość jest w walce, organizując świat pracy, przygotowując go do nowych zadań i chroniąc przed wyzyskiem.

W dniu Międzynarodowego Święta Spółdzielczości ślemy działaczom spółdzielczym w krajach kapitalistycznych słowa otuchy i zachęty do dalszej walki.

Międzynarodowy Dzień Spółdzielczości

Stanisław Szwalbe
Prezes Naczelnej Rady Spółdzielczej

Spółdzielczość walczy o pokój między narodami

Tegoroczne święto spółdzielczości obchodzone jest w całym świecie w dniu 3 lipca.

Ruch spółdzielczy w ciągu stulecia swego istnienia stał się więc najbardziej masowym zrzeszeniem, dobrowolnie skupiających się jednostek ludzkich w celach samopomocy gospodarczej oraz zaspokojenia swych potrzeb gospodarczych i kulturalnych. Podstawowym hasłem, powszechnie, wyniesionym na czoło we wszystkich krajach przez spółdzielców, ma być w tym roku „spółdzielczość walczy o trwały pokój między narodami".

Polska spółdzielczość może śmiało stwierdzić, że w swej działalności w okresie dzielącym tegoroczne święto od ubiegłorocznego, kładła swe trwałe cegły pod dzieło budowy pokoju światowego.

Przede wszystkim — przez to, że całym swym wysiłkiem poparła Rząd Polski w pracy nad odbudową Państwa na zasadach gospodarki planowej i uspołecznionej. Spółdzielczość polska, popierając i biorąc udział w umocnieniu nowej Polski, Polski pokoju i postępu — dobrze służy sprawie międzynarodowego pokoju.

Biorąc poważny udział w wymianie towarowej między Polską a szeregiem państw europejskich, przyczynia się bezpośrednio do wznowienia i rozszerzenia, zdruzgotanych przez hitlerowców, międzynarodowych stosunków gospodarczych, bez czego nie może być mowy o trwałym pokoju światowym.

Biorąc czynny udział we wszystkich międzynarodowych spółdzielczych zrzeszeniach, spółdzielczość polska specjalnie czuwa i stara się o zwiększenie międzypaństwowych obrotów między zrzeszeniami spółdzielczymi.

Ale, zgodnie zresztą z poglądami wszystkich czynników politycznych w Polsce, spółdzielczość twardo stoi na stanowisku, że różnice, nawet krańcowe, istniejące między systemami ekonomicznymi poszczególnych krajów nie powinny wpływać hamująco na rozwój i wymianę towarową.

Wreszcie spółdzielczość polska z całą pewnością może stwierdzić, że przez swe szeroko rozwinięte związki z ruchem robotniczym, przez ścisłe powiązanie z ruchem zawodowym w mieście i Związkiem Samopomocy Chłopskiej na wsi, jednym słowem przez swe upolitycznienie (czego nie należy mieszać z upartyjnieniem) znacznie wyprzedzi a ruchy spółdzielcze w wielu krajach europejskich i poza - europejskich pod względem zakresu i charakteru swej działalności społeczno - wychowawczej, działalności na rzecz solidarności i pokoju pomiędzy ludźmi pracy.

Już pierwsza konferencja spółdzielni robotniczych w Polsce stwierdziła, w roku 1918, że spółdzielczość jest tylko jedną z form ruchu robotniczego, podkreślając jednocześnie, że wśród swych najważniejszych prac obowiązkowa jest — działalność kulturalno - oświatowa, działalność uświadamiająca członków.

W ramach nowej struktury spółdzielczości, pod kierownictwem Centralnego Związku Spółdzielczego polska spółdzielczość w roku ubiegłym rzetelnie spełniła swe zadania i będzie jeszcze lepiej je wypełniać w przyszłości. Będzie przekonywać milionowe rzesze swych członków, że jeżeli hasło Międzynarodowego Związku Spółdzielczego „Spółdzielczość walczy o trwały pokój między narodami" nie ma pozostać czczym zawołaniem, to zawodowe zrzeszenie spółdzielni w każdym kraju musi przekuwać to stwierdzenie w czyn. W Polsce znaczy to: jeszcze bardziej zewrzeć spółdzielcze szeregi, by w jednym rytmie ze zjednoczoną partią klasy robotniczej czynić wszystko, co jest w jej mocy, by udoskonalając swą pracę i pogłębiając prawdziwie spółdzielczą świadomość członków, przyśpieszyć tempo realizacji ustroju pokoju i sprawiedliwości społecznej we własnym kraju, tj. przyśpieszyć pełne zwycięstwo ustroju socjalistycznego.

Będzie to jednocześnie zwycięstwo spółdzielczości.

Edward Ochab
Prezes Centralnego Związku Spółdzielczego

Spółdzielczość instrumentem przebudowy społecznej

Dzień Spółdzielczości daje okazję nie tylko do podsumowania dotychczasowych osiągnięć, ale również do uwypuklenia zadań, które stoją przed ruchem spółdzielczym.

Spółdzielczość jest, a w każdym razie powinna być jedną z form ruchu wyzwoleńczego mas ludowych. Próby przeciwstawienia spółdzielczości robotniczemu ruchowi politycznemu czy zawodowemu, lub traktowania zagadnień spółdzielczych w oderwaniu od aktualnych zagadnień walki klasowej w naszym kraju, prowadzą na bezdroża. Próby takie podejmowane są najczęściej przez agentów wroga klasowego, który stara się wykorzystać każdą szczelinę i rysę w robotniczych szeregach, aby nas skłócić i osłabić. Nieraz zdarza się, że ludzie dobrej woli, ale nie mający jasnego marksistowskiego poglądu powtarzają mętne teorie o „czystej" spółdzielczości, o samoistnej doktrynie spółdzielczej, o niezależności i ponad klasowości ruchu spółdzielczego i t. p. Rzecz jasna, iż tego rodzaju teorie wyrażają nacisk ideologiczny wroga klasowego i są jego ideologicznym orężem w walce z demokracją ludową i socjalizmem.

Możemy wskazać na niemałe sukcesy ruchu spółdzielczego na odcinku gospodarczym, ale na froncie ideologicznym dorobek ruchu jest znacznie skromniejszy, a zrozumienie wagi tego frontu ideologicznego jest nawet wśród członków PPR i PPS zupełnie niedostateczne.

Marksiści nie uznają odrębnej doktryny spółdzielczej, odrzucają szkodliwą teoryjkę o rzekomo samodzielnej, apolitycznej, nieklasowej, czysto spółdzielczej drodze rozwojowej ku wyższym formom ustrojowym.

Teoria i praktyka ruchu robotniczego uczą nas, że jest tylko jedna klasowa, zgodna z prawdą obiektywna nauka o socjaliźmie, zwycięska teoria marksizmu-leninizmu, obejmująca również naukę o budowie społeczeństwa bezklasowego. Nauka ta wyjaśnia znaczenie spółdzielczości podporządkowanej wyższym politycznym formom walki klasowej, ale odgrywającej rolę wybitną, a na wielu odcinkach, przede wszystkim na wsi, rolę niezastąpionego narzędzia przebudowy społecznej.

O ogromnym znaczeniu spółdzielczości z punktu widzenia najbardziej żywotnych interesów klasowych proletariatu często zapominają nawet poważni działacze partyjni, jak o tym świadczy np. pominięcie tego zagadnienia w ważnej broszurze p. t. „Na drodze do jednej partii klasy robotniczej". Dlatego wydaje mi się rzeczą celową w Dniu Spółdzielczości przypomnieć Towarzyszom znaną wypowiedź Lenina o spółdzielczości.

W swych artykułach o spółdzielczości, napisanych w 1923 roku, Lenin zwrócił uwagę partii bolszewickiej na nową rolę spółdzielczości po zwycięstwie klasy robotniczej nad burżuazją i zdobyciu władzy. W warunkach, kiedy państwo opiera się na sojuszu robotniczo - chłopskim i jest właścicielem podstawowych środków wytwarzania, mówił Lenin, spółdzielczość staje się formą organizacji masy drobnych wytwórców towarowych dla budownictwa nowego ustroju społecznego. Toteż Lenin wzywał bolszewików, aby zarzucili lekceważący stosunek do spółdzielczości i aby w nowej sytuacji z punktu widzenia nowych zadań gorąco popierali rozwój spółdzielczości.

Spółdzielczość zdaniem Lenina oznacza „przejście do nowego ładu drogą możliwie najprostszą, najłatwiejszą, najdostępniejszą dla chłopa".

Zjednoczenie klasy robotniczej niewątpliwie ułatwi również mobilizację sił dla rozwiązania zadań stojących przed polską spółdzielczością.

W szeregu tych zadań do najważniejszych należy zaliczyć umocnienie i rozbudowę spółdzielczości „Samopomoc Chłopska", zapewnienie tym spółdzielniom należycie wykwalifikowanej kadry pracowniczej i kierownictwa bliskiego pod względem społecznym klasy robotniczej, a więc kierownictwa zdolnego zarówno do realizacji planów państwowych, jak i do obrony mało i średniorolnych chłopów przed wyzyskiem ze strony spekulantów i bogaczy wiejskich.

Hasła na Dzień Spółdzielczości słusznie uwzględniają przede wszystkim zagadnienia wsi polskiej, podkreślając, że spółdzielczość jest w życiu gospodarczym formą sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Jesteśmy przekonani, że nowa struktura ruchu spółdzielczego w Polsce ułatwi dalszy, szybki rozwój wsi polskiej zgodnie ze wspólnymi interesami klasy robotniczej i mas chłopskich. Struktura ta zbliża i zespala spółdzielczość z gospodarką państwa ludowego, Centrale ze spółdzielniami, a spółdzielnie z masą członkowską.

Aby w pełni wykorzystać możliwości jakie stwarza nowa organizacja spółdzielczości trzeba ogromnego i systematycznego wysiłku tysięcy pracowników i działaczy spółdzielczych, a przede wszystkim trzeba nieustannej pomocy, troski i opieki ze strony partii.

Dalsze umocnienie naszej ludowej, robotniczo - chłopskiej spółdzielczości zwiększy jej rolę w życiu gospodarczym Polski, a zarazem zwiększy jej wpływ na międzynarodowy ruch spółdzielczy, wskaże wielu działaczom spółdzielczym na Zachodzie drogę do przezwyciężenia „kooperatystycznych" złudzeń, podniesie autorytet jaki zdobyliśmy naszą dotychczasową pracą i zwiększy siły obozu broniącego pokoju.

Wuj Sam i jego pupilki

Rys. Jerzy Zaruba

Odbudowa silnych Niemiec i Japonii jest głównym celem polityki USA.

Ofensywa kulturalna

Gustaw Butlow

Wielowiekowe zapóźnienie kulturalne mas pracujących wymaga takiej samej rewolucji, jak nasz przedwojenny system gospodarczy, nasz sposób produkcji, nasz system władania środkami produkcji.

W ciągu pierwszych lat budowy naszego nowego państwa ludowego główna uwaga całego społeczeństwa i rządu musiała być siłą rzeczy skierowana na odbudowę i przebudowę życia gospodarczego, jako podstawowego warunku naszego dalszego rozwoju. Dokonały się w tym czasie decydujące, głębokie i nieodwracalne już przemiany w ustroju gospodarczym i politycznym naszego państwa, przemiany, których dalsze pogłębienie i rozwinięcie wymaga zdecydowanych przemian na odcinku naszego życia kulturalnego, wymaga głębokiego upowszechnienia kultury, umasowienia jej, wymaga planowej polityki kulturalnej.

Zapoczątkowało tę wielką, i w naszych warunkach już dojrzałą do realizacji, akcję znane przemówienie Prezydenta Bieruta we Wrocławiu, które określiło wyraźnie nasze zadania:

„Aby wyrównać wielką krzywdę społeczną mas ludowych czynimy wysiłki, aby podnieść ich stopę życiową, aby z kraju zacofanego gospodarczo uczynić kraj przodujący w dziedzinie przemysłowej i technicznej. Nie można tego osiągnąć bez równoczesnego podniesienia oświaty i kultury mas ludowych, bez równoczesnego kształtowania nowego typu człowieka, człowieka przodującego, który potrafi świadomie budować, który potrafi opanować technicznie swoją pracę, który potrafi zrozumieć i docenić zadania i drogi naszego ogólnonarodowego rozwoju".

Również tow. Gomułka Wiesław na Akademii Kultury Polskiej we Wrocławiu zwrócił uwagę działaczy kulturalnych, że dokonane przemiany dziejowe wołają wielkim głosem o odrodzenie kultury polskiej, tak,

„aby tchnęła dynamizmem i dynamicznie kształtowała oblicze duchowe narodu, że cały ogrom otaczających nas przeobrażeń dziejowych woła: dajcie narodowi dobrą książkę, dziesiątki i setki dobrych książek, które pozwolą mu ujrzeć, jak w zwierciadle własne oblicze duchowe, aby je kształtować i uszlachetniać".

W roku bieżącym weszliśmy w okres realizacji tych zadań. Jednym z ważniejszych odcinków tej pracy, zataczającej bardzo szerokie kręgi, obok problemu szkolnictwa, problemu organizacji nauki i upowszechnienia sztuki — jest czytelnictwo.

Upowszechnienie czytelnictwa, to znaczy — wprowadzenie do każdego domu i dostarczenie do rąk każdego obywatela książki, gazety, czasopisma jest głównym środkiem podniesienia ogólnego poziomu kultury społeczeństwa. A wiemy dobrze, że w tej dziedzinie znajdujemy się dopiero na starcie. Zagadnienie czytelnictwa, to splot wielu zagadnień. Nie polega ono bowiem wyłącznie na sprawie funduszów na wzbogacaniu i organizowaniu nowych bibliotek. Chodzi przecież o rozpowszechnienie czytelnictwa, a nie tylko samo zakładanie bibliotek. Wielkim zagadnieniem jest sprawa polityki wydawniczej i związana z tym sprawa ogólnopaństwowego planu wydawniczego. Na nasz rynek wydawniczy ma jeszcze wciąż dość duży wpływ sektor prywatno - kapitalistyczny, produkujący książki dla nieznanego nabywcy na podstawie własnej oceny możliwości rynkowych i to wyłącznie dla zysku. Stąd brak planu produkcji książki, wprowadzanie na rynek książek o ideologii mieszczańskiej, niskie nakłady i wysokie ceny książek, mnóstwo tytułów często małowartościowych. W r. 1947 w produkcji książek o znaczeniu bibliotecznym (tj. bez podręczników i książek dla dzieci) wydawcy prywatni uczestniczyli aż w 40 proc. tytułów, stowarzyszenia i organizacje religijne w 10 proc., udział wydawnictw państwowych stanowił tylko 20 proc. spółdzielczych — również 20 proc.

Obok książek bezwartościowych, sensacyjnych, czy ckliwie sentymentalnych mamy wiele książek wartościowych, pożytecznych. Ale ileż strat dla naszego dorobku kulturalnego stanowią właśnie te marne książki, na które zużyto papier, druk, pracę robotników, transport itd.

Rok 1948 ma być w tej dziedzinie przełomowy. Opracowana Ustawa Biblioteczna będzie podstawą do rozprowadzenia książki na wsiach i w miasteczkach. Dziesiątki tysięcy bibliotek będą z czasem stanowiły głównego odbiorcę książki i w ten sposób będą oddziaływać na rynek wydawniczy. Od roku 1948 rozpoczęła się planowa akcja wydawnicza, poczyniono też kroki w kierunku planowej kalkulacji cen. Spółdzielnie i firmy wydawnicze organizują się już w zrzeszenia wydawnicze, aby przystosować swą pracę w nowym roku do naszych planowych zamierzeń. Wkraczamy na drogę planowego organizowania produkcji książek. Wkraczamy na drogę masowego zakładania bibliotek, kształcenia kadr bibliotecznych i na tym odcinku rozpoczynamy z rozmachem realizację jednego z zasadniczych założeń naszej rozpoczynającej się rewolucji kulturalnej, tak niezbędnej dla likwidacji przekazanego nam w spuściźnie zacofania kulturalnego i dla dalszego rozwoju naszych osiągnięć gospodarczych i społecznych.

Przed stu laty w

Neue Rheinische Zeitung.
Organ der Demokratie.

nr. 33 3 lipca 1848

Smyrna. Z Grecji nadchodzą jeszcze ciągle najsmutniejsze wiadomości. Stosunki tamtejsze absolutnie nie zmieniły się na lepsze: rozgromione powstanie, które jednak wybucha w innym miejscu ponownie, kompletna anarchia i zupełne rozluźnienie więzów społecznych. Wszystkie powstania wskazują najwyraźniej na duch panujący w narodzie. Z wyjątkiem dwóch lub trzech oddanych rządowi gazet, cała grecka prasa żąda wysłuchania napływających skarg. Gazety rządowe przerzucają odpowiedzialność za ostatnie wypadki na zagranicę, usiłując wmówić narodowi, że wpływy zagraniczne przyczyniają się do wewnętrznych trudności.

Fuzja klubów poselskich socjalistów i komunistów czechosłowackich

PRAGA (PAP). — W związku z połączeniem się czechosłowackiej partii komunistycznej i socjal - demokratycznej, frakcja parlamentarna partii socjal - demokratycznej opublikowała komunikat, w którym donosi, że w pełnym składzie wstępuje do frakcji parlamentarnej partii komunistycznej.

Na posiedzeniu klubu poselskiego partii komunistycznej dokonano w czwartek wyboru nowego prezydium. Przewodniczącym klubu został poseł Wacław David, zaś jego zastępcami — posłanka Hodinowa - Spurna oraz prof. Prohaska.

Obecnie połączone partie robotnicze Czechosłowacji dysponują w parlamencie 79 proc. mandatów.

Dulles wyjeżdża na sesję ONZ

N. JORK (PAP). — John Foster Dulles wejdzie na zaproszenie Departamentu Stanu w skład delegacji amerykańskiej na sesję Generalnego Zgromadzenia ONZ w Paryżu.

Jak wiadomo, Dulles przewidziany jest na sekretarza stanu USA w wypadku zwycięstwa wyborczego Thomasa Deweya.

W końcu lipca odbędzie się konwencja partii Wallace'a

Ku-Klux-Klan wzmaga terror przeciw siłom postępowym USA

Na całym obszarze Stanów Zjednoczonych trwają intensywne przygotowania do zbliżającej się konwencji „trzeciej partii".

Podczas gdy postępowi Amerykanie popularyzują wśród obywateli USA słuszny program Wallace'a, reakcyjna mafia Ku-Klux-Klanu ożywia działalność terrorystyczną, skierowaną przeciw siłom szczerze demokratycznym.

N. JORK (PAP). Na konwencji „trzeciej partii", która odbędzie się w dniach 23 — 25 lipca w Filadelfii, nastąpi oficjalne ukonstytuowanie się ogólnokrajowej partii Wallace'a, opublikowanie jej programu wyborczego oraz wybór kandydata na prezydenta St. Zjednoczonych. W konwencji weźmie udział 2 tysiące delegatów z całego kraju, wśród których przeważać będą przedstawiciele młodzieży amerykańskiej, zw. zawodowych i grup mniejszościowych.

Szczytowym punktem konwencji będzie wielka manifestacja polityczna, na której wygłoszone zostaną przemówienia, akceptujące kandydatury Wallace'a i sen. Taylora na prezydenta i wiceprezydenta USA. Manifestacja ta odbędzie się na otwartym stadionie w jednym z parków filadelfijskich. Stadion pomieścić może 33 tys. widzów.

W ostatnim dniu konwencji powołana zostanie do życia nowa, ogólnoamerykańska organizacja młodzieżowa, która weźmie udział w kampanii wyborczej.

Narodowy komitet organizacyjny „trzeciej partii" opublikował oświadczenie, stwierdzające, że na terenie 16 stanów partia Wallace'a dopełniła już wszystkich formalności, związanych z wysunięciem własnej listy wyborczej. Władze stanowe zatwierdziły dotychczas listy wyborcze „trzeciej partii" w 8 stanach, liczących łącznie 48 milionów mieszkańców. W 8 dalszych stanach zatwierdzenie listy wyborczej „trzeciej partii" jest kwestią najbliższych dni.

W 2 stanach — Ohio i Oklohama — władze stanowe nie dopuściły do zgłoszenia listy wyborczej. Komitet organizacyjny „trzeciej partii" odwołał się od tej decyzji do sądów najwyższych obu stanów. Jedynym stanem, w którym partia Wallace'a nie zgłosiła własnej listy wyborczej, jest Floryda.

Terror Ku-Klux-Klanu przeciw partii Wallace'a

Kierownik akcji wyborczej „trzeciej partii", Baldwin, podał do wiadomości przedstawicieli prasy, że organizacja terrorystyczna Ku-Klux-Klan organizuje tajne zebranie w Stone Mauntain (stan Georgia) w dniu 23 lipca, tj. w dniu otwarcia zjazdu partii Wallace'a w Filadelfii. Przewodniczący Ku-Klux-Klanu, Green, rozesłał milion egzemplarzy odezwy, w której nawołuje członków organizacji do wzięcia udziału w ceremoniach rytualnych w Stone Mauntain. Green spodziewa się zwerbować nowych członków do Ku-Klux-Klanu i rozpocząć intensywną akcję terrorystyczną przeciw Murzynom i Żydom, a także przeciw katolikom.

Baldwin dodał, że działalność Ku-Klux-Klanu jest wymierzona przeciw siłom postępowym, popierającym kandydaturę Wallace'a na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych umowy o współpracy kulturalnej Polski i Czechosłowacji

W dniu 2 bm. odbyła się w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w Warszawie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych umowy o współpracy kulturalnej pomiędzy Rzecząpospolitą Polską a Republiką Czechosłowacką, podpisanej w Pradze dn. 4.7 1947 r. Wymiany dokonali ze strony polskiej Minister Spraw Zagranicznych tow. Modzelewski, ze strony czeskiej ambasador Czechosłowacji w Warszawie, Pisek. Obecni byli przy wymianie Sekretarz Generalny MSZ, ambasador Wierbłowski i pierwszy Sekretarz ambasady Czechosłowackiej w Warszawie Sedivy.

Rokowania handlowe z Danią i W. Brytanią

W dniu 28 czerwca zakończyły się w Kopenhadze obrady komisji mieszanej Polsko-Duńskiej.

Celem zapewnienia równowagi w wymianie towarowej między obu krajami, podpisano protokół wprowadzający zmianę w kontyngentach umownych oraz zakontraktowano dodatkowo 10.000 koni. Ponadto strona polska uzyskała pewną ilość dewiz na pokrycie salda.

Delegacji polskiej przewodniczył wicedyrektor departamentu eksportu MPH, inż. Antoni Paprocki, zaś stronie duńskiej dyr. Eggert.

*

Do Polski przyjechała delegacja brytyjskiego Min. Handlu celem przeprowadzenia rozmów z Min. Przemysłu i Handlu na temat kontyngentów towarów, które mają być eksportowane z Wielkiej Brytanii do Polski w ciągu roku 1948.

Dnia 30 czerwca br. podsekretarz Stanu dla spraw handlu zagranicznego, dr Grosfeld, przyjął radcę ambasady brytyjskiej, p. Holliday'a i członków delegacji.

SED aprobuje w pełni uchwały konferencji warszawskiej

BERLIN (PAP). Kierownictwo niemieckiej partii jedności socjalistycznej (SED) uchwaliło rezolucję, w której aprobuje w całej pełni deklarację warszawskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych 8 państw.

Rezolucja zawiera ostrą krytykę zaleceń konferencji londyńskiej w sprawie Niemiec Zachodnich i stwierdza, że zalecenia te wymierzone są przeciwko demilitaryzacji i demokratyzacji kraju oraz mają na celu przekształcenie Zagłębia Ruhry w teren wypadowy imperialistów amerykańskich. — Uchwały londyńskie — podkreśla rezolucja — niweczą jedność Niemiec i stanowią przeszkodę dla ustanowienia pokoju. Są one sprzeczne z uchwałami jałtańskimi i poczdamskimi oraz pozbawione wszelkich podstaw prawnych.

Temu z gruntu szkodliwemu dla pokoju powszechnego planowi — oświadcza kierownictwo SED — konferencja warszawska przeciwstawiła plan, odpowiadający zarówno interesom mocarstw sojuszniczych, jak też żywotnym interesom narodu niemieckiego oraz zadaniom ugruntowania pokoju na całym świecie.

Zakończenie konferencji związków zawodowych w CSR

PRAGA (PAP). W drugim dniu obrad konferencji rady naczelnej czechosłowackich związków zawodowych, rozwinęła się żywa dyskusja nad przemówieniem przewodniczącego rady, premiera Zapotocky'ego.

Ostra krytyka stosunków w życiu gospodarczo - społecznym Czechosłowacji, podjęta przez premiera Zapotocky'ego, znalazła żywy oddźwięk wśród uczestników konferencji. Postanowiono stworzyć specjalne sądy pracy, które karać będą opieszałych, lub zaniedbujących swe obowiązki służbowe pracowników, poddać pod ścisłą kontrolę czechosłowacki eksport i import, przekazać 10 proc. czystego dochodu przedsiębiorstw przemysłowych specjalnemu funduszowi na cele wczasów robotniczych itd.

W zakończeniu obrad konferencji sekretarz generalny rady naczelnej zw. zawodowych, Kolsky, wygłosił przemówienie, poświęcone współpracy związków zawodowych Polski i Czechosłowacji, wyjaśniając szczegóły zawartej niedawno w Pradze umowy. Pomiędzy obydwoma związkami odbywać się będzie żywa wymiana pracowników, która przyczyni się do zacieśnienia więzów przyjaźni czechosłowacko-polskiej. Uczestnicy konferencji urządzili przy tej okazji serdeczną owację przewodniczącemu centralnej komisji polskich związków zawodowych, tow. Witaszewskiemu, który był obecny na obradach.

Przy drzwiach zamkniętych toczą się obrady kongresu SFIO

PARYŻ (PAP). — Od 2 dni toczą się przy drzwiach zamkniętych obrady dorocznej konferencji francuskiej partii socjalistycznej. Do prasy przeniknęły wiadomości, z których wynika, że sprawozdanie sekretarza generalnego SFIO Guy Molleta zostało przyjęte nikłą większością 2.150 mandatów przeciwko 1.935 przy 620 wstrzymujących się. Dzienniki jednogłośnie potępiają uchwałę o niedopuszczeniu przedstawicieli prasy do obrad, wyrażając przekonanie, że chodziło o ukrycie krytyki kierownictwa SFIO przed opinią publiczną.

Końcowa rezolucja przedstawiona przez Jacqueta stwierdza: „Autorytet francuskiej partii socjalistycznej słabnie. Brak w partii entuzjazmu. Ilość członków się zmniejsza, a organ partyjny „Le Populaire" znajduje się w trudnościach finansowych".

Organ francuskiej partii komunistycznej „L'Humanite" podkreśla, że obecny kryzys w partii socjalistycznej spowodowany został polityką poddania się woli imperialistów zagranicznych, polityką uprawianą przez Leona Bluma i Guy Molleta.

Kierownictwo partii Schumachera agenturą wywiadu amerykańskiego

Sensacyjne oświadczenie b. działacza SPD w Berlinie

BERLIN (SAP). — W szeregu gazet berlińskich ukazało się oświadczenie b. sekretarza politycznego organizacji rejonowej partii Schumachera w Spandau (angielski sektor Berlina), Lorentza. Lorentz aresztowany przez władze radzieckie za działalność szpiegowską, wskazuje w swoich zeznaniach na fakt, że kierownictwo partii socjaldemokratycznej stanowi centrum agentury szpiegowskiej, działającej przeciwko radzieckim wojskom okupacyjnym.

Lorentz zeznał, że w lutym 1940 roku w restauracji na Berlinerstr. w Tempelhofie pod przewodnictwem Schumachera odbyło się specjalne zebranie, w którym uczestniczyło około 40 ludzi. Na zebraniu tym utworzono „Komitet Kierowniczy", do którego zadań należało przeciwdziałanie zjednoczeniu RPD i SDPD. W skład komitetu weszli: Karl Gremer, Klaus Peter Schulz, Gerhardt Ausner i Lorentz. Działalność komitetu rozwijała się podług dyrektyw Amerykanów i Anglików. W marcu 1946 r., t. j. w miesiąc po utworzeniu komitetu odbyło się jego zebranie z udziałem współpracownika amerykańskiej administracji wojennej, Morrisa Provel. Na zebraniu obecny był redaktor gazety „Der Tagesspiegel" Erich Reger, Amerykanie Weasener i Silver. 10 kwietnia przed zjednoczeniem KPD i SDPD na zebraniu kierowniczych funkcjonariuszy organizacji berlińskiej SDPD przy udziale 25 ludzi, Schumacher, przewodnicząc temu zebraniu, oświadczył że socjaldemokraci powinni utworzyć we wschodniej strefie okupacyjnej szeroko rozgałęzioną i ściśle scentralizowaną tajną organizację socjal - demokratyczną. Podstawowym zadaniem utworzonej organizacji miało być zbieranie politycznych i gospodarczych wiadomości dla amerykańskich władz okupacyjnych. W celu praktycznej realizacji tego celu Schumacher zaproponował zorganizowanie przy berlińskiej organizacji SDPD t. zw. „Biura Wschodniego", którego sekretarzem na zebraniu został wybrany Kiaulen. W skład biura weszli Zwolińsky, Schmidt, Klingelhofer i Mevis. W październiku 1946 roku Kiaulen został usunięty ze stanowiska sekretarza „Biura Wschodniego" za defraudację 70 tys. marek przeznaczonych przez Amerykanów na cele szpiegowskie. Następcą jego został Mevis. Siedziba „Biura Wschodniego" znajdowała się na Zitenstrasse 18/1.

Oprócz działalności szpiegowskiej kierownictwo SDPD zajmowało się rozsiewaniem reakcyjnych fałszywych pogłosek, których ostrze skierowane było przeciwko radzieckiej administracji wojskowej oraz przeciwko Niemieckiej Partii Jedności Socjalistycznej.

„Nowy Orzeł Biały" zdobył przechodni sztandar pracy

KATOWICE (SAP). — Załoga zakładów górniczo - hutniczych „Nowy Orzeł Biały" ze Zjednoczenia Zakładów Metali Nieżelaznych otrzymała przechodni sztandar za wyniki produkcyjne osiągnięte w pierwszym kwartale bieżącego roku.

Zw. Samopomocy Chłopskiej wita Polaków z Danii

W dniu 2 b. m. przyjechała do Warszawy 50 - osobowa wycieczka Polaków — rolników i robotników rolnych z Danii. Wycieczkę witali na dworcu przedstawiciele Zarządu Głównego Zw. Samopomocy Chłopskiej, Komisji Centralnej Związków Zawodowych oraz Poselstwa Duńskiego.

Następnie goście przyjęci zostali w gmachu ZSCh przez Zarząd Główny w którego imieniu powitał ich — prezes Dura.

Wycieczka Polaków z Danii składa się głównie z rolników i robotników rolnych, którzy wyemigrowali z kraju przed wojną światową. Część z nich zajęta jest we własnych gospodarstwach, inni pracują w wielkich majątkach ziemskich oraz w przemyśle rolnym.

W Finlandii zakończyły się wybory do parlamentu

HELSINKI. — Dwudniowe wybory do sejmu fińskiego zakończyły się w piątek o godz. 8 wieczorem. Ostateczne wyniki wyborów opublikowane zostaną dopiero w przyszłym tygodniu.

Frekwencja wyborcza zarówno w dzielnicach robotniczych jak i zamieszkałych przez sfery mieszczańskie, była wysoka. Wybory miały przebieg spokojny. Nie zanotowano żadnych incydentów.

Zasadnicza walka wyborcza rozegrała się między Związkiem Demokratycznym Narodu Fińskiego a partią socjal - demokratyczną.

Gazeta „Tuekansan Sanomat", nawołując obywateli do głosowania na Związek Demokratyczny Narodu Fińskiego pisała w czwartek: „Nie wolno dopuścić do nowych awantur wojennych, do nowych ustaw nadzwyczajnych i terroru ze strony reakcji. Pokój, swobody obywatelskie i obronę praw narodu zapewni jedynie Związek Demokratyczny Narodu Fińskiego. Wszyscy robotnicy głosują na Związek Demokratyczny Narodu Fińskiego!"

Rozwój współzawodnictwa pracy wśród młodych hutników i metalowców

KATOWICE.—Młodzieżowe współzawodnictwo pracy w przemyśle metalowym, hutniczym oraz w pokrewnych gałęziach produkcji, spotęgowało się obecnie w związku z przystąpieniem tysięcy nowych uczestników do piątego etapu współzawodnictwa pracy.

W trzecim etapie współzawodnictwa pracy, który dopiero przybrał w tych gałęziach przemysłu masowy charakter uczestniczyło 24,5 tysiąca młodocianych pracowników; w czwartym etapie liczba ich wzrosła do ponad 38 tysięcy. Według niepewnych danych nadchodzących z całego kraju, do piątego etapu młodzieżowego współzawodnictwa pracy przystąpiło już w przemyśle metalowym, blisko 45 tys. młodzieży.

Do najliczniejszych zespołów należy młodzież Huty Pokój 1.600 (w czwartym etapie 800) oraz młodzież z Wytwórni Wagonów i Mostów w Chorzowie — (1.000 młodych robotników w stosunku do 800 w poprzednim etapie). Należy podkreślić, że w czwartym etapie młodzieżowego współzawodnictwa pracy kilkudziesięciu młodocianych przodowników pracy w hutnictwie i przemyśle metalowym wykonywało przeciętnie od 300 do 600 procent miesięcznej normy produkcyjnej.

Obserwacje z terenu pozwalają sądzić, że w obecnym etapie współzawodnictwa osiągane wyniki, zwłaszcza w hutnictwie bardzo poważnie wzrosną.

Zjazd młodych metalowców w Chorzowie

Z inicjatywy Wydziału Młodzieżowego Centralnego Związku Zawodowego Metalowców w Polsce, który zrzesza ponad 85 tys. młodocianych pracowników przemysłu hutniczego, metalowego i pokrewnych gałęzi produkcji, zwołany został na 11 lipca Ogólnopolski Zjazd działaczy młodzieżowych Związku.. Zjazd ten, mający się odbyć w Chorzowie, radzić będzie nad ogólną sytuacją młodzieży, zatrudnionej w tych gałęziach przemysłu.

Przekazanie Polsce dalszych zbrodniarzy wojennych

Amerykańskie władze wydały ostatnio Polsce 10-ciu zbrodniarzy wojennych o których ekstradycję władze polskie od dawna już zabiegały. Są to: Alfred Metzner i Karl Seegel — działający w czasie okupacji na terenie Słonima, Emil Euler — strażnik obozów koncentracyjnych w Guzen, Mauthausen, Neuendorf i Ebensee, Fritz Fischer — sekretarz gestapo w Lublinie i Radomiu, Friedrich Kraft, komendant gestapo w Baranowiczach, Karl Kreter — rolnik z Landenburga, August Schmidt — przedsiębiorca w Stryju, Oskar Herr — policjant w Sterzhausen, Hans Pischetsrieder policjant w Stryju i Turce oraz Johan Weissmantel — policjant w Brześciu Litewskim.

Prokuratura Warszawska zwraca się do wszystkich osób, które posiadają wiadomości o przestępnej działalności wyżej wymienionych, aby osobiście lub listownie przesłały informacje do sekretariatu Prokuratury Sądu Okręgowego w Warszawie przy ul. Leszno 53.

Tow. Min. Kaczorowski omawia budownictwo angielskie

Na zebraniu zorganizowanym przez Tow. Urbanistów Polskich w dn. 1 lipca br. min. Odbudowy tow. prof. M. Kaczorowski wraz z wiceprezesem Głównego Urzędu Planowania Przestrzennego, mgr. J. Zarembą oraz dyr. Biura Studiów, K. Dziewońskim— przedstawili doświadczenia i wnioski, zebrane w czasie niedawnej wizyty w Wielkiej Brytanii.

Min. Kaczorowski podkreślił piękno angielskich osiedli przez należyte powiązanie budownictwa z krajobrazem. Budownictwo angielskie przygotowuje się dopiero do odbudowy większych zniszczeń, usuwając gruzy i wykupując grunty pod przyszłą zabudowę. Na razie przekroczyło dopiero 50% osiągnięć przedwojennych.

Na zniszczonych terenach projektuje się budowę nowych samowystarczalnych miast, z których każde pomieści 60 tys. mieszkańców. Angielskie standarty mieszkaniowe są wyższe od polskich, natomiast u nas szersze rozmiary ma budownictwo społeczne.

Urbaniści brytyjscy zdają sobie sprawę z faktu, że prowadzona przez nas gospodarka planowa daje znacznie większe możliwości i pozwala na radykalne i gruntowne rozwiązanie problemów budownictwa.

Obrady aktywistek ruchu związkowego

WARSZAWA. W KCZZ odbyła się konferencja aktywistek ruchu związkowego. Tow. wicemin. Pragierowa zreferowała przebieg ostatniego posiedzenia Komitetu Wykonawczego Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet, które odbyło się w ub. m. w Rzymie.

Na konferencji omawiano sprawę równej płacy za równą pracę dla kobiet. Wiele miejsca w obradach poświęcono udziałowi członkiń zw. zaw. w Lidze Kobiet.

Na zakończenie działaczki uchwaliły rezolucję, w której m. in. wyrażają konieczność mobilizacji kobiet, pracujących pod sztandarami walki o pokój, postęp i sprawiedliwość społeczną.

Dalsze 40 tysięcy rodzin osiądzie na Ziemiach Odzyskanych

Ministerstwo Ziem Odzyskanych przystąpiło do realizacji planu regionalnego przesiedlenia na rok bieżący.

Według tego planu na Ziemie Zachodnie przesiedlonych zostanie 40 tys. rodzin z przeludnionych, małorolnych gospodarstw Ziem Dawnych, szczególnie z terenów o słabych glebach, lub przewidzianych do zalesienia.

W związku z tym z woj. krakowskiego przenosi się 7 tys. rodzin, z kieleckiego 8.500, z rzeszowskiego 5 tys., z łódzkiego 6 tys., z lubelskiego 6 tys., z warszawskiego 5 tys., z poznańskiego 1.500, z pomorskiego 500 i białostockiego 500. Rodziny te osiedlają się na gospodarstwach indywidualnych oraz w majątkach powyżej 100 ha, przeznaczonych do parcelacji.

Plenarne posiedzenie Zarządu Główn. Związku Zawodowego Skarbowców

W sali konferencyjnej Ministerstwa Skarbu odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Skarbowych z udziałem przewodniczących Zarządów Okręgowych i kierowników Wydziału Biura Zarządu Głównego.

Przedmiotem obrad była tematyka ostatniego Plenum KCZZ., a mianowicie sprawy Światowej Federacji Związków Zawodowych, usprawnienia organizacji ruchu zawodowego, centralizacji wczasów i zagadnień kulturalno - oświatowych. Poza tym Zarząd Główny rozpatrzył i jednogłośnie przyjął tekst projektu Statutu Związku. Projekt ten będzie wniesiony na Walny Zjazd Delegatów Oddziałów, który odbędzie się we wrześniu r. b.

W zakończeniu obrad uchwalono szereg rezolucji, solidaryzujących się z uchwałami KCZZ. Plenum Zw. Zaw. Pracowników Skarbowych uchwaliło protest przeciw listowi Papieża do biskupów niemieckich, jako aktowi politycznemu, wymierzonemu przeciw granicom Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej.

Lekarz - renegat przed sądem krakowskim

KRAKÓW (PAP). — W dalszym ciągu rozprawy przeciwko lekarzowi obozowemu z Oświęcimia Romanowi Zentkellerowi, Sąd przesłuchał kilkudziesięciu świadków. Stwierdzili oni, że oskarżony był postrachem zarówno personelu szpitalnego, jak i więźniów. Sp.

Konferencja rektorów i dyrektorów wyższych szkół artystycznych

W dniu 2 bm. w sali konferencyjnej Ministerstwa Kultury i Sztuki rozpoczęła obrady dwudniowa konferencja rektorów i dyrektorów wyższych szkół artystycznych, zwołana przez Ministerstwo w celu przedyskutowania i ustalenia wytycznych i wniosków do przygotowywanego dekretu o szkolnictwie artystycznym. W obradach wzięli udział: minister Kultury i Sztuki St. Dybowski, wiceminister tow. Wł. Sokorski, dyrektor Departamentu Szkolnictwa Artystycznego — B. Urbanowicz, rektorzy i dyrektorzy wyższych szkół muzycznych, sztuk plastycznych i teatralnych z terenu całej Polski oraz przewodniczący Zarządów Głównych Związku Polskich Artystów Plastyków, Związku Muzyków RP i Związku Artystów Scen Polskich.

Po zagajeniu konferencji przez ministra Dybowskiego, referat programowy wygłosił wiceminister Sokorski. Jako zagadnienie do przedyskutowania mówca wysunął projekt powołania do życia Rady Szkół Artystycznych przy Ministerstwie Kultury i Sztuki, analogicznej do istniejącej już Rady Szkół Wyższych.

Mówiąc o szkoleniu nowego narybku artystycznego, który zadecyduje o nowym obliczu naszej kultury artystycznej, wiceminister Sokorski stwierdził: „Musimy nauczyć młode pokolenie artystów patrzeć społecznie na własną twórczość".

Następnie dyr. Urbanowicz wygłosił referat sprawozdawczy, obrazujący stan szkolnictwa artystycznego w Polsce. Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja, w której wziął udział rektor ASP w Krakowie.

Powstają poradnie bezpieczeństwa pracy

Zgodnie z rozporządzeniem Ministerstwa Pracy i Op. Społecznej zostały zorganizowane przy obwodowych urzędach Inspekcji Pracy poradnie bezpieczeństwa i higieny pracy.

Do zadań poradni należy m. in. udzielanie porad w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, rozpatrywanie wniosków w sprawie usprawnień organizacyjnych i ulepszeń technicznych oraz współpraca z Instytutem Naukowym Organizacji i Kierownictwa.

3 miliony członków i 15 tysięcy sklepów to cele spółdzielczości spożywców

Napisał Jan Żerkowski

Spółdzielczość spożywców w miastach i osiedlach fabrycznych może się poszczycić poważnym dorobkiem. 1400 spółdzielni robotniczo - miejskich oraz 200 spółdzielni wojskowych, zrzeszając ogółem przeszło półtora miliona członków. Z rodzinami daje to około połowy całej ludności robotniczo-miejskiej. Dorobek gospodarczy — to posiadanie 7.500 sklepów spożywczych, w tym ponad 1000 sklepów branżowych. Trzeba stwierdzić, że w ciągu 3 lat wzrost stanu posiadania jest wielki. W styczniu 1945 r. spółdzielnie robotniczo-miejskie na terenie b. Generalnej Gubernii liczyły zaledwe 500 sklepów. Przyrost 7.000 sklepów w ciągu 3 lat — to skok w historii ruchu spółdzielczego (poza Związkiem Radzieckim) — nienotowany. Jest to dowodem, że spółdzielczość robi największe postępy w sprzyjających warunkach własnego państwa robotniczo-chłopskiego.

Wytwórczość spółdzielcza liczy 1.000 zakładów, w tym 500 piekarń, 300 masarni i szereg innych drobniejszych zakładów.

Mimo tak wielkiego postępu w zagęszczeniu sieci sklepów spółdzielczych oraz wzrostu ilości członków i wysokości obrotów, spółdzielczość spożywców w ciągu dwóch lat swojej działalności powojennej nie stała się organizacją dość silną, żeby mogła regulować skutecznie rynek aprowizacyjny miast. Na skutek szczupłości kapitałów spółdzielni, jak i niedostatecznego asortymentu towarowego wpływ interwencyjny spółdzielczości był na rynku dość słaby. W podjętej w 1947 roku przez Rząd i Sejm „bitwie o handel" spółdzielczość odegrała tylko rolę elementu pomocniczego. Okiełznanie spekulacji, wstrzymanie przesunięcia dochodu społecznego do klas pośrednich i kapitalistycznych mogło być dokonane na drodze współdziałania aparatu handlu uspołecznionego oraz akcji bezpośredniej Państwa, Komisji Specjalnych, jak również odpowiednią polityką podatkową.

Najbliższe zadania

Ambicją spółdzielni spożywców jest odegranie roli gospodarza na miejskim rynku artykułów pierwszej potrzeby, uchwycenie łącznie z organizacjami państwowymi P.C.H. i P.D.T. całokształtu zaopatrzenia pracującej ludności miast i całego obrotu towarami rolniczymi w miastach.

Żeby ten stan rzeczy osiągnąć spółdzielczość miejsko - robotnicza musi dążyć do ogarnięcia swoją organizacją całej ludności pracującej miast. Już obecnie w niektórych miastach, jak w Łodzi, Białymstoku spółdzielczość spożywcza ogarnęła 2/3 ludności. Dopiero wówczas, kiedy dojdziemy do liczby 3 milionów członków, będziemy mogli powiedzieć, że zajęliśmy miejsce, o które walczymy. Ilość członków zatem musimy podwoić.

Sieć sklepowa, również musi być podwojona i osiągnąć ilość 15.000 sklepów. Żeby jednakże sklepy te zwiększyły i polepszyły asortyment swoich towarów konieczna jest dalsza rozbudowa wytwórni spółdzielczych a przede wszystkim rozwój spółdzielczego piekarnictwa i masarstwa. Również ważną i aktualną sprawą będzie organizacja gospód i stołówek spółdzielczych, na co położył silny nacisk tow. min. E. Szyr w przemówieniu na Radzie Naczelnej C. Z. S.

Pakowanie masła w spółdzielni mleczarkiej w Płocku

Według planu na rok 1949, jak również i planu sześcioletniego udział spółdzielczości w puli towarów przemysłowych będzie znaczny. Daje to szanse rozwojowe dla spółdzielczych domów towarowych jak i dla całej spółdzielczości miejskiej.

Równorzędnym zadaniem jest planowe rozprowadzenie w miastach towarów pochodzenia rolniczego. Musimy tak się zorganizować, żeby całkowity skup spółdzielni wiejskich przeznaczony dla konsumenta z miasta przechodził przez spółdzielnię spożywców.

Centrala Spółdzielni Spożywców „Społem" zawiera już obecnie umowy z centralami wiejskimi idące w kierunku przejęcia całości towarów przeznaczonych dla miast bądź bezpośrednio przez spółdzielnie spożywców, bądź też przez Centralę. Wiąże się z tym konieczność rozwinięcia sklepów specjalnych zwłaszcza mleczarskich, ogrodniczo-warzywniczych, mięsnych i rybnych.

Współpraca z ruchem zawodowym

W zagadnieniach społecznych wysuwa się konieczność bliższego powiązania spółdzielczości spożywców z organizacją Związków Zawodowych. Sprawa ta w zasadzie rozstrzygnięta w uchwale „każdy zawodowiec członkiem spółdzielni" nie rozwiązuje całkowicie zagadnienia. Nie ma konkretnej i codziennej współpracy między terytorialną spółdzielnią spożywców, a branżowym Związkiem Zawodowym. Na zamknięciu kursu dla działaczy związków zawodowych w Ośrodku „Społem" w Otwocku, sprawa ta została poddana bliższej analizie i dyskusji. Sądzimy, że między Centralą Spółdzielni Spożywców, a Komisją Centralną Związków Zawodowych musi nastąpić bliższe zacieśnienie współpracy. Nie tylko zapisanie się do Spółdzielni, lecz także udział działaczy i szeregowców zawodowych w pracy gospodarczej spółdzielni robotniczo - miejskiej będzie tego wyrazem. Każdy członek związku zawodowego — czynnym współtwórcą spółdzielni. Oto hasło które wysuwa się na pierwsze miejsce.

Współpraca z organizacjami kobiecymi — to drugie ważne zagadnienie spółdzielcze. Również i tutaj między spółdzielnią spożywców a Ligą Kobiet muszą być przepracowane tematy codziennej i bliższej współpracy nad rozbudową ruchu. Kobieta, codzienny odbiorca towarów w sklepie spółdzielczym, musi sama decydować o rozwoju swojej organizacji gospodarczej.

Spółdzielczość spożywców może i powinna odegrać wielką rolę w organizacji gospodarczej i aprowizacyjnej klasy robotniczej w Polsce. Zrobić to może w powiązaniu z organizacjami zawodowymi i kobiecymi oraz w ścisłym powiązaniu z planem gospodarczym Państwa Ludowego.

KROPKI nad i

ŁOWCA SKALPÓW

Z „Chicago Sun and Times" dowiadujemy się, że reakcyjne gazety amerykańskie lansują projekt zwalczania komunizmu, który według wzmiankowanej notatki brzmi następująco: *„Światowej sławy specjalista chorób mózgowych zaproponował doskonały sposób zbawienia świata od komunistów. Uczony oświadczył, że należy przy pomocy chirurgicznego noża przebijać otwory w ich głowach"*.

Po dokonaniu takiej operacji, najbardziej zatwardziały komunista i „liberał" przemienia się w konserwatystę i traci według „profesora" — swe zdolności umysłowe, inicjatywę i energię.

Hitler był stanowczo lepszym chirurgiem od „światowej sławy" uczonego. Skracał po prostu komunistów o głowę. Ale — jak się okazało — i ta metoda zawiodła. W końcu sam stracił głowę. (t).

WYLAĆ GO!

Angielska księżniczka Elżbieta i jej małżonek, ks. Edynburga bawiąc w Szkocji, poszli w niedzielę na wyścigi, a potem — jak donosi „Słowo Powszechne".

„W modnym kabarecie Carrere odbył się pokaz mód i miały miejsce produkcje artystyczne, między innymi piosenki słynnej kabaretowej śpiewaczki Edith Piaff, którą księżna po produkcji zaprosiła do swego stolika".

Dwa protestanckie stowarzyszenia zgorszone tym dzielnym niedzielnym, „nie świątecznym" zachowaniem się książęcej pary, wysłały protest. „Słowo Powszechne" przyłącza się do protestu, dając powyższej informacji tytuł „Szkodliwy przykład".

Widzieliśmy niedawno jednego z współpracowników „Słowa" w niedzielę na meczu ligowym. Potem widzieliśmy go na pół czarnej w „Kopciuszku".

Wylać go z redakcji, panie redaktorze! Wylać go — słowo humoru! (x).

PRZESADZIĆ PALMIRY!

W „Wieczorze" z dnia 25.6 znajdujemy ciekawą notatkę. Przy ul. Puławskiej buduje się kino. Na terenie posesji prowadzone są obecnie prace rozbiórkowe. Ponieważ znajduje się tu również zabezpieczone przez Ministerstwo Kultury i Sztuki miejsce straceń, „Film Polski" wystąpił do Ministertwa z wnioskiem *o przeniesienie pamiątkowej ściany, która znajduje się na miejscu mało widocznym, bo w oficynie i zrekonstruowanie jej na placu przed kinem"*.

Radzimy „Filmowi Polskiemu" w jego szczytnej roli „konserwatora pamiątek" zrekonstruować piwnice z Alei Szucha na Plac Zwycięstwa, lasek Palmirski przesadzić do Ogrodu Saskiego, a dla wygody różnych delegacji — kilka bloków oświęcimskich przenieść na Pole Mokotowskie. (lf).

Wyniki narady kulturalno-oświatowej „Czytelnika"

Wywiad SAP z tow. Borejszą

W związku z naradą Kulturalno-Oświatową „Czytelnika", prezes „Czytelnika" tow. Jerzy Borejsza udzielił przedstawicielowi SAP wywiadu na temat przebiegu i wyników narady:

Narada skupiła prawie 900 osób z tego przeszło 600 spoza Warszawy. Brali w niej udział przede wszystkim przedstawiciele organizacji społecznych i czynnika państwowego. Obecność tow. Premiera J. Cyrankiewicza i przewodnictwo członka Rady Henryka Kołodziejskiego, jako też przemówienie sekretarza KCZZ, Bolesława Geberta i wiceprezesa ZNP, Stanisława Kwiatkowskiego, świadczą o tym, że ofensywa kulturalna wina się odbyć przy harmonijnej współpracy czynników państwowo - społecznych.

Narada była bardzo konkretna, rzeczowość charakteryzowała wystąpienia przeszło 30 dyskutantów, przy czym jeden po drugim przemawiali: nauczyciele, robotnicy, chłopi i profesorowie uniwersytetu.

Wyniki narady dadzą się określić w następujących punktach:

1) Wszyscy jednogłośnie podkreślali konieczność koordynacji wysiłków na odcinku ofensywy kulturalno - oświatowej i stworzenia jedynego kierownictwa państwowo - społecznego, bez którego ofensywa ta jest niemożliwa.

2) Narada udowodniła, jak zdrowy i wartościowy jest wysiłek społeczny w wielkiej walce o nową kulturę i dlatego jest bardzo ważną rzeczą rozdział na pewnych odcinkach planowania i koordynacji państwowej od wykonawstwa społecznego. Musi być jasno i konkretnie sprecyzowane rozgraniczenie działów pracy, w których państwo planuje i wykonywa zlecenia samo przez swój aparat, od działów, w których wykonawstwo powierza się organizacjom społecznym.

3) Narada wyjaśniła, że nie można mówić o jakiejś kulturze oderwanej, apolitycznej — ale o konkretnym modelu kultury epoki Polski Ludowej, o jasnym obliczu ideologicznym, o wychowaniu socjalistycznym, niszczącym przeżytki i narowy kapitalistyczne: drobnomieszczańskiej czy mieszczańskiej psychiki.

4) Narada głosami uczestników udowodniła, że czas skończyć ze znachorstwem i mówieniem o pracy kulturalnej w ogóle, że należy rozpocząć naukowe szkolenie i specjalizację kadr.

Należy wreszcie podkreślić atmosferę serdeczności i bezpośredniości, szczerości w wypowiedziach, jaka panowała podczas całej narady.

Budujemy Wspólny Dom

Procentowo wysoki w skali ogólnokrajowej i w poszczególnych województwach udział członków PPS w akcji deklarowania wpłat na budowę Wspólnego Domu nie może przesłaniać faktu, że w niektórych województwach istnieje jeszcze szereg powiatów, w których procent pepesowców, deklarujących wpłaty na Wspólny Dom, jest bardzo niski w stosunku do średniej ogólnokrajowej.

Organizacje partyjne w spóźnionych powiatach winny wzmóc swoją aktywność na odcinku zbiórki na Wspólny Dom i dążyć do jak najszybszego przeprowadzenia akcji deklaracyjnej. Sprawność prowadzenia tej akcji jest bowiem miernikiem ogólnej sprawności organizacyjnej komitetów partyjnych.

Zbiórka wśród pepesowców Zagłębia

W akcji zbiórki funduszów na budowę Wspólnego Domu koła partyjne i komitety PPS biorą na terenie Zagłębia Śląsko - Dąbrowskiego ożywiony udział.

Z danych uzyskanych na dzień 30 czerwca br. wynika, że kwoty na budowę Wspólnego Domu zadeklarowało łącznie na terenie całego województwa 83.651 członków PPS, tzn. 80 proc. ogólnej ich liczby. Ponadto w akcji zbiórki prowadzonej przez organizację PPS biorą udział liczni bezpartyjni. Dotychczas Wojewódzki Komitet PPS zanotował cyfrę 30.826 bezpartyjnych, którzy zadeklarowali kwoty na budowę Wspólnego Domu, dając wyraz swego pozytywnego ustosunkowania się do idei organicznej jedności klasy robotniczej w Polsce.

Ogółem na dzień 30 czerwca br. zadeklarowano na terenie województwa śląsko - dąbrowskiego przez pepesowców i bezpartyjnych sumę 67.221.580 zł.

Spośród powiatowych i grodzkich komitetów PPS są już takie, których członkowie w 100 proc. zadeklarowali kwoty na budowę Wspólnego Domu. Na liście tych czołowych placówek partyjnych znajdują się: Grodzki Komitet PPS w Gliwicach oraz Powiatowy Komitet w Raciborzu.

Wśród komitetów, w których ponad 90 proc. członków zadeklarowało swój udział w akcji zbiórki znajdują się komitety: Grodzki w Bytomiu oraz Powiatowe w Prudniku, Sosnowcu, Koźlu i Pszczynie.

Najmniejszy procent deklarujących wykazały dotychczas Powiatowe Komitety PPS w Grodkowie i w Zawierciu.

Charakterystyczny jest udział wsi w akcji zbiórkowej. W powiatowym Komitecie PPS w Gliwicach spośród członków z terenów wiejskich wszyscy zadeklarowali swój udział w akcji zbiórkowej, na łączną sumę 242.120 zł. Również wszyscy rolnicy, członkowie Powiatowego Komitetu PPS w Koźlu zadeklarowali już wpłaty na ogólną sumę 104.650 zł.

Niedaleko za nimi pozostają chłopi pepesowcy z powiatów Głubczyce, Lubliniec i Pszczyna. Na podkreślenie również zasługuje udział w akcji zbiórkowej chłopów bezpartyjnych. Ogółem chłopi - pepesowcy oraz bezpartyjni na terenie województwa śląsko - dąbrowskiego zadeklarowali sumę 2.015.850 zł.

W akcji deklaracyjnej na uwypuklenie zasługują liczne wypadki deklarowania przez robotników kwot bardzo wysokich w porównaniu do ich zarobków. Tego, niestety, nie można powiedzieć o niektórych pracownikach, zajmujących intratniejsze stanowiska.

*

W dniu 2 bm. na konto Centralnego Komitetu Budowy Wspólnego Domu wpłynęło od „Społem" — 10.000,000 zł, od Zw. Zawodowego Robotników i Pracowników Przemysłu Budowlanego, Ceramicznego i pokrewnych zawodów — Oddział Budowlany Katowice — 100.000 zł. Z wpłat drobnych wpłynęło 150.713 złotych.

Rozbudujemy przemysł motoryzacyjny

W roku 1955 wytworzymy 35 tys. samochodów

W związku z wyprodukowaniem pierwszego polskiego samochodu ciężarowego, red. gospodarczy PAP uzyskał od generalnego dyrektora przemysłu metalowego, inż. Lesza następujące wyjaśnienie na temat obecnej sytuacji na odcinku motoryzacji.

Przed wojną Polska była na ostatnim miejscu w Europie pod względem ilości samochodów. Motoryzację rozwijano jako dodatek do przemysłu zbrojeniowego i właściwie nie produkowaliśmy wtedy samochodów własnego typu.

Obecnie trzeba zaczynać od początku. Opracowywać nowe konstrukcje, prototypy i budować fabryki. Ze względu na nasze potrzeby musimy uwzględniać budowę samochodów ciężarowych i osobowych, motocykli oraz traktorów niezbędnych dla rozwoju rolnictwa. Nie ma nowoczesnego państwa bez wysoko rozwiniętej motoryzacji, a w tak dużym państwie jak Polska nie może być mowy o motoryzacji bez własnego przemysłu motoryzacyjnego.

Pierwszy polski samochód

Ostatnio oddaliśmy do ruchu pierwszy polski samochód ciężarowy, całkowicie polskiej konstrukcji, wyprodukowany w zakładach doświadczalnych w Ursusie. Jest to samochód 6-cylindrowy, 3,5 tonowy, o mocy 85 koni mechanicznych. W drugim półroczu br. rozpoczniemy seryjną produkcję tego typu samochodów w Zakładach Starachowickich i pierwsze wozy tej produkcji już za kilka miesięcy ukażą się na rynku. W następnych latach będziemy zwiększać swą produkcję samochodów ciężarowych, aby dojść do 10 tys. sztuk rocznie.

Samochody produkowane będą systemem taśmowym; do ich produkcji wciągnięty zostanie cały przemysł. Poszczególne części i zestawy wykonają różne fabryki rozrzucone po całej Polsce, zaś Zakłady Starachowickie wykonają tylko silnik, skrzynkę biegów i tylny most oraz zajmą się montażem całości.

Polskie motocykle

Produkcja polskich motocykli została podjęta przez hutę „Ludwików" w Kielcach. Silniki wykonuje fabryka w Psim Polu. Przed uruchomieniem produkcji motocykli fabryki miały do pokonania szereg trudności technologicznych, co z początku hamowało produkcję. Obecnie trudności te zostały pokonane i do końca bież. półrocza huta „Ludwików" wykonała już około 350 motocykli i ilość ta będzie się stale powiększać. Nasz nowy motocykl kosztuje w sprzedaży 95 tys. zł., jest bardzo ekonomiczny i wytrzymuje z powodzeniem jazdę na naszych drogach.

Damy rolnictwu traktory

Traktory produkujemy już od roku w Państwowych Zakładach Inżynierii w Ursusie. Wytwarzamy około 100 sztuk miesięcznie. Plan państwowy przewiduje wyprodukowanie w br. 1,200 sztuk traktorów i będzie on wykonany. Ponieważ jednak nasza produkcja traktorów nie pokrywa zapotrzebowania, ostatnio zawarliśmy umowę licencyjną z czechosłowackim przemysłem metalowym na produkcję traktora „Zetor" w Polsce. Będzie on produkowany również w Ursusie i w ciągu kilku lat osiągniemy produkcję 10 tys. sztuk rocznie.

Będziemy mieli „Fiaty"

Produkcja samochodów osobowych jest sprawą przyszłości. Zawarliśmy umowę licencyjną z włoską firmą „Fiat", z którą nasz przemysł współpracował już przed wojną. Rozpoczniemy już w bież. roku budowę fabryki samochodów osobowych w Warszawie. Przewiduje się, że pod koniec 1951 r. wyjdzie z tej fabryki pierwszy samochód osobowy, a seryjna produkcja osiągnie za parę lat wysokość 10 tys. sztuk rocznie.

Nasza sytuacja obecna nie jest gorsza od przedwojennej; posiadamy obecnie 40 tys. wozów gdy przed 1939 r. mieliśmy ich tylko 25 tys. Do samochodów importowanych części wymienne zakupujemy albo też dorabiamy i remontujemy we własnych warsztatach.

Jeśli wszystkie nasze plany będą uwieńczone powodzeniem, to w 1955 roku będziemy produkowali od 30 do 35 tys. samochodów i traktorów rocznie.

...Mam ich troje, ani jedno normalne Wszystkie moje dzieci w większym lub mniejszym stopniu płacą zdrowiem za nałóg ojca. Gdyby istniało lat temu dziesięć leczenie przymusowe uratowanoby człowieka i nie dopuszczonoby do stworzenia trzech upośledzonych istot...

z listów do Redakcji „PRZYJACIÓŁKI". Niech każdy więc złoży głos za przymusowym leczeniem pijaków w plebiscycie „Przyjaciółki do dnia 20 lipca 1948 r.

Walne Zgromadzenie członków Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza"

W dniu 1 lipca br. odbyło się przy wypełnionej sali doroczne Walne Zgromadzenie członków - udziałowców Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza".

Otwarcia Walnego Zgromadzenia dokonał przewodniczący Rady Nadzorczej Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza", tow. dr. Jan Topiński. Na przewodniczącego Walne Zgromadzenie powołało tow. ministra Kazimierza Rusinka, a do prezydium tow. tow. Stefana Matuszewskiego, Andrzeja Nowickiego i Jana Topińskiego. Następnie tow. tow.: poseł Włodzimierz Reczek, dr Julian Maliniak i Grzegorz Załęski zdali sprawę z działalności Zarządu Głównego za czas od 1 stycznia 1947 r. do 31 grudnia 1947 r.

W okresie sprawozdawczym przekształcono strukturę organizacyjną Spółdzielni, wprowadzając system pionowej organizacji. Działalność wydawnicza książkowa Spółdzielni wzmogła się o 50 proc. w stosunku do r. 1946. Zadrukowano 17.636 arkuszy, wydano 99 tytułów w nakładzie 1.001.000 egzemplarzy książek. Działalność wydawnicza prasowa w stosunku do r. 1946 powiększyła się o 192 proc. Wydano w roku sprawozdawczym dzienników 166.016.950 egz., czasopism 2.936.130 egz.

Baza poligraficzna „Wiedzy" w okresie sprawozdawczym rozszerzyła się o 5 drukarń. Odcinek ten zatrudniał na koniec okresu sprawozdawczego 1502 pracowników. Wzrost możliwości produkcyjnych drukarń dokonany został dzięki planowemu podziałowi pracy, odpowiadającemu potrzebom Spółdzielni, jak również dzięki usprawnieniu metod pracy i wzmożeniu wydajności pracy.

Niezależnie od kolportażu przez aparat partyjny w okresie sprawozdawczym, „Wiedza" przystąpiła do organizacji własnych punktów kolportażowych, nieodzownych dla uprzystępnienia prasy społeczeństwu.

W dalszym ciągu sprawozdanie objęło działalność „Wiedzy" na odcinku agencyjnym. „Wiedza" posiada Socjalistyczną Agencję Prasową o zasięgu światowym, utrzymując korespondentów w wielu stolicach.

W sprawozdaniach członków Zarządu Głównego zwracało uwagę pełne zrozumienie w dopasowaniu się Spółdzielni do akcji oszczędnościowej i wzrostu wydajności pracy.

Sprawozdanie Rady Nadzorczej złożył tow. dr. Jan Topiński. Po sprawozdaniach odbyła się dyskusja. W dalszym toku obrad Walne Zgromadzenie zatwierdziło bilans i rachunek wyników za r. 1947 i udzieliło jednomyślnie absolutorium Zarządowi, stwierdzając, że w roku sprawozdawczym dzięki pracy Zarządu i zespołu pracowniczego zrobiono duży krok naprzód do uporządkowania podstaw organizacyjnych i gospodarczych Spółdzielni.

W miejsce wylosowanych członków Rady Nadzorczej Walne Zgromadzenie jednomyślnie powołało w skład Rady tow. tow.: Stefana Arskiego, Henryka Jabłońskiego, Lucjana Motykę, Rafała Pragę i Mariana Rybickiego.

W atmosferze pełnej powagi i świadomości wykonania dużej pracy w dziedzinie budowy dorobku kulturalno - oświatowego Walne Zgromadzenie zakończyło obrady.

OGŁOSZENIA DROBNE

Wydział I Cywilny Sądu Okręgowego w Warszawie ogłasza, że wpłynął do tegoż Sądu pozew Ferenstein Ludwika przeciwko Ferenstein Marii - Adolfinie o rozwód oraz, że nieznane z miejsca pobytu Marii - Adolfinie Ferenstein został wyznaczony kurator w osobie adwokata A. Kulikowskiego zam. we Włochach, ul. Wschodnia 12.

Nr. akt. I.C.545/48 r. z

Wiadomości sportowe

Rzeźnicki pierwszy w Częstochowie

CZĘSTOCHOWA (tel. wł.). — Etap Kraków— Częstochowa pobił rekord jeśli chodzi o średnią „szybkość", która wyniosła tylko 27 km na godzinę. Na ten stan rzeczy złożyły się dwa największe utrapienie kolarzy: fatalna droga i zimny wiatr z deszczem. Pogoda wykończyła Szwedów, którzy przyjechali do mety zdekompletowani. W konkurencji drużyn narodowych nie będą klasyfikowani. Z Krakowa wyruszyło 32 kolarzy, lekarz nie pozwolił na start Ritterowi.

Na ulicy Słomnik łapie gumę Targoński. Finisz lotny w Miechowie wygrywa Rydmark przed Rzeźnickim i obaj inicjują ucieczkę, zyskując z miejsca około 500 metrów nad resztą. Na 32 km Wyglenda łapie gumę. Kilometr dalej Persson II rezygnuje z dalszej jazdy i wsiada do sanitarki. Z czołówki odpadają Tuora, Lipiński, Glinka, Iwanowski, Komorniczak, Piegat i Bukowski. Los Bukowskiego podziela Rydmark, który zostawia Rzeźnickiego i musi czekać na wóz techniczny. Na 48 km łapie gumę Napierała, a parę km dalej łamie kierownik tracąc cenne minuty.

Około 2 km przed grupą czołową ciągnie samotnie Rzeźnicki, który bezkonkurencyjnie wygrywa lotny finisz w Jędrzejowie, a następnie lotny finisz w Szczekocinach, zwiększając swą przewagę do 3 km.

Fatalna wyboista droga kończy się w Koziegłowach. Kolarze wpadają na klinkgierową szosę Katowice — Częstochowa, ale wiatr, ulewny deszcz i zmęczenie nie pozwalają na zwiększenie szybkości.

Na lotnym finiszu w Rymanowie Rzeźnicki ma już około 5 km przewagi nad czołówką. Przewagę tę utrzymuje on do końca i wpada na metę w Częstochowie samotnie. Przed miastem łapie gumę Wrzesiński i przyjeżdża na metę w 12 minut po Rzeźnickim.

Wyniki indywidualne IX etapu: 1) Rzeźnicki — 7:23.25, 2) Pietraszewski — 7:31.38, 3) Videval — 7:31.39, 4) Keberle — 7:31.40, 5) Wójcik — 7.31.41.6, 6) Łazarczyk — 7:31.42, 7) Wrzesiński, 8) Wawerka, 9) Nowoczek, 10) Stolarczyk.

Klasyfikacja drużyn narodowych IX etapu: 1) Polska — 22:30.44. Polska II, Polska III, Czechosłowacja.

Klasyfikacja indywidualna po 9 etapach: 1) Wójcik — 51:20.58, 2) Pietraszewski — 51:43.32, 3) Wrzesiński— 51:45.29, 4) Rzeźnicki — 52:02.53, Vaverka, Videval, Madi, Rydmark, Nowoczek Stolarczyk i Napierała.

Klasyfikacja drużynowa po 9 etapach: 1) Polska — 154.39.08. Polska II, Polska III, Czechosłowacja. W klasyfikacji klubowej nadal prowadzi ZZK Warszawa. Na trasie IX etapu wycofali się Olszewski i Persson.

(KaSt.)

Ostateczne wyniki koszykarzy w Sofii

SOFIA (tel. wł.). — W obecności członków rządu bułgarskiego z premierem Dymitrowem na czele, odbyło się uroczyste zakończenie turnieju koszykówki rozegranego w ramach Igrzysk Bałkańskich. Turniej zakończył się podwójnym sukcesem reprezentacji Węgier przez zajęcie pierwszych miejsc w koszykówce pań i panów. Z drużyn polskich sukces odniosła jedynie reprezentacja kobieca, wygrywając w ostatnim dniu z Jugosłowiankami 17:16.

Końcowa klasyfikacja turnieju przedstawia się następująco:

Mężczyźni: 1) Węgry — 14 pkt., 2) Czechosłowacja — 12 pkt., 3) Bułgaria — 10 pkt., 4) Jugosławia — 8 pkt., 5) Rumunia — 6 pkt., 6) Polska — 4 pkt., 7) Triest — 2 pkt., 8) Albania — 0 pkt.

Kobiety: 1) Węgry — 14 pkt., 2) Czechosłowacja — 12 pkt., 3) Rumunia — 8 pkt., st. koszy 248:191, 4) Polska — 8 pkt. st. koszy 191:176, 5) Bułgaria — 6 pkt., 6) Jugosławia — 6 pkt., 7) Triest — 2 pkt., 8) Albania — 0 pkt.

Falkenburg mistrzem Wimbledonu

LONDYN. — Młody amerykański tenisista Bob Falkenburg został następcą swego ziomka, zeszłorocznego zdobywcy mistrzostw tenisowych w Wimbledonie — Jacka Kramera. W finale gry pojedyńczej mężczyzn pokonał Australijczyka Johna Bromwicha 7:5, 0:6, 6:2; 3:6 i 7:5. Spotkanie trwało 2 godziny 15 minut i Bromwich mógł zdobyć zwycięstwo gdy prowadził w ostatnim secie 5:3 i 40:15. Wobec tego jednak, że się nie zdecydował na grę ofensywną i grał na przerzut, przegrał, oddając tym samym mistrzostwo amatorskie świata w ręce młodego Kalifornijczyka.

W półfinale gry podwójnej kobiecej Amerykanki Hart i Todd pokonały Angielki Bostock i Blair 6:3 i 8:6 oraz w półfinale gry podwójnej mężczyzn australijska para Bromwich i Sedgman pokonała Falkenburga i Parkera 6:2, 6:8, 4:6.

W kilku zdaniach

VI Raid Tatrzański P. K. M. — Polski Klub Motocyklowy organizuje w dniach 10 — 11.VII br. ogólno-polskie zawody motocyklowe otwarte pod nazwą „Raid Tatrzański PKM" zawody zalicza się do mistrzostw Polski I klasy. W raidzie mogą brać udział zawodnicy (seniorzy) oraz zespoły klubowe złożone z 3 motocykli (litraż dowolny). Zgłoszenia przyjmuje sekretariat klubu ul. Koszykowa 54/10 do dn. 7 bm.

„Tour de France". — Pierwszy etap Touru długości 237 km wygrał Włoch Barteli przed Belgiem Schotte w czasie 6:50:24 Na drugim etapie długości 259 km zwycięstwo odniósł Włoch Rosello przed Bobetem (Francja) i Engelsem (Belgia). Po dwóch etapach w klasyfikacji ogólnej prowadzi Belg Engels przed Francuzem Bobet. Na górzystych terenach koło Houlgate podczas szybkiego zjazdu wydarzyła się kraksa, w której poniósł bardzo ciężkie obrażenia Szwajcar Aeschliman.

Nantes. — 3-ci etap Tour de France na trasie Dinard — Nantes długości 251 km wygrał Francuz Lapebie — 6,48,31, 2) Impanis (Belgia). W ogólnej klasyfikacji prowadzi Francuz Bobet.

Najbliższe spotkania ligowe. — Dzisiaj odbędą się w Krakowie i Poznaniu przełożone z niedzieli spotkania Cracovii z Polonią (Byt) i Warty z Polonią (W-wa). Jutro dalszy ciąg spotkań ligowych: w Krakowie: Garbarnia — AKS, w Warszawie: Legia— Widzew, w Łodzi: ŁKS — Rymer, w Chorzowie: Ruch — Wisła, w Tarnowie: Tarnovia — ZZK.

Synowie reemigrantów najlepszymi uczniami w szkole górniczej

WROCŁAW (tel.wł.). Od 1 kwietnia rb. istnieje przy kopalni „Nowa Ruda" 3-letnia Szkoła Zawodowa Przemysłu Węglowego, do której w bieżącym roku szkolnym uczęszczało 215 uczniów: 148 na Wydział Górniczy, 40 na Mechaniczno-Górniczy i 27 na Elektryczno-Górniczy.

Najzdolniejszy element, szczególnie na dziale górniczym, stanowią synowie reemigrantów z Francji, stanowiący około 40 proc. ogólnej ilości uczniów.

Przy szkole prowadzony jest internat, z którego korzysta 70 uczniów. Otrzymują oni całkowite bezpłatne utrzymanie i umundurowanie. (L)

Spółdzielnia farmaceutyczna powstaje w Lublinie

LUBLIN (tel. wł.) — W dniu 2 lipca odbyło się w Lublinie zebranie organizacyjne farmaceutycznej spółdzielni wytwórczej. Inicjatorem założenia spółdzielni jest tow. Władysław Jankowski, kierownik wydziału ekonomiczno - przemysłowego W. K. PPS w Lublinie.

Celem spółdzielni będzie wytwarzanie ekstraktów i preparatów leczniczych z surowców, których w województwie lubelskim jest pod dostatkiem, a które niejednokrotnie nie zostają wykorzystane. Spółdzielnia umożliwi praktykę i badania naukowe studentom uniwersytetu Marii Curie - Skłodowskiej, jak również zagwarantuje produkcję szeregu preparatów leczniczych, które dotychczas były sprowadzane z zagranicy za cenne dewizy. (zs)

Przetarg nieograniczony Nr 10-II

Dyrekcja Okręgowa Dróg Wodnych w Warszawie ul. Solec 2 ogłasza przetarg nieograniczony Nr. 10 - II z miejscem otwarcia ofert w biurze Państwowego Zarządu Wodnego w Puławach na dzień 17 lipca 1948 roku godz. 9 na przewóz objektami pływającymi kamienia z kamieniołomów Nasiłów i Kazimierz na place budowy pomiędzy 368 km. a 382 km. rz. Wisły. Ilość kamienia — 24.700 m³.

Podkładki przetargowe oraz bliższe informacje otrzymać można w biurze Dyrekcji oraz w biurze Państwowego Zarządu Wodnego w Puławach. 5336

Ogłoszenie o przetargu Nr 34

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Warszawie ogłasza przetarg nieograniczony na:

1) wykonanie ogrodzenia wibrobetonowego na terenie stacji Skierniewice i Grodzisk Mazowiecki
2) wykonanie robót związanych z budową mostu pod jeden tor na km. 57.689 (6.090) linii Płock — Sierpc.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do godz. 12-tej dnia 13 lipca b. r. do skrzynki ofertowej w Wydziale Drogowym przy ul. Wileńskiej 2/4, gdzie w godzinach ur[illegible] można otrzymać bliższe informacje oraz podkładki do sk[illegible] ofert. Do oferty należy dołączyć kwit kasy dyrekcyjnej na w[illegible] wadium zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Skarbu (Monitor [illegible] z dnia 22. XII. 47 r. Nr. 152 poz. 903). 5333

PRZETARG

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych Departament Weterynarii ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę instrumentów lekarsko-weterynaryjnych dla Państwowych lecznic. Firmy reflektujące na dostarczenie instrumentów winny zwrócić się po informacje do Departamentu Weterynarii Warszawa, ul. Filtrowa Nr. 30 pokój Nr. 10 w godzinach od 11 — 13-ej celem szczegółowego spisu zapotrzebowanych instrumentów.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach z napisem „oferta na dostawę instrumentów weterynaryjnych" do dnia 31 sierpnia 1948 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 10. IX. 1948 r. Do oferty należy dołączyć kwit właściwej Izby Skarbowej na wpłacone wadium w gotówce lub list gwarancyjny upoważnionego Banku w wysokości 1 % oferowanej sumy. Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość ceny, zmniejszenia lub powiększenia obiektu przetargowego, lub podział dostawy pomiędzy oferentów oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyny i prawa roszczenia do jakichkolwiek odszkodowań. W ofertach należy przy opisie instrumentów podać dokładnie materiał i gatunek z którego powyższy instrument ma zostać wykonany.

Przy instrumentach metalowych podać gatunek stali oraz sposób niklowania względnie chromowania.

Dyrektor Departamentu
(Dr. St. Krauss)

Polskie Zakłady Zbożowe poszukują:

a) 5 wykwalifikowanych buchalterów na stanowiska instruktorów terenowych
b) 6 samodzielnych referentów
c) 4 biegłe maszynistki
d) 2 inżynierów statyków
e) 1 inżynier instalator (c-o. wod. kan.)
f) 1 technik instalator
g) 1 technik elektryk
h) 1 inżynier elektryk
i) 1 inżynier kalkulator
j) 1 inżynier kolejowo-drogowy
k) księgowy, kier. Ref[illegible] rachunkowego.

Oferty należy kierować [illegible]OLSKIE ZAKŁADY ZBOŻOWE, Wydział Personalny ul. Chocimska 28 — I p.

ŻYCIE PARTII

Zebranie pracowników CKW PPS otwiera łańcuch konferencji przedwyborczych

W dniu 2 bm. odbyło się Walne Zebranie 7 kół Komitetu Zakładowego PPS przy Sekretariacie Generalnym KCW PPS. Zebranie otworzył tow Zieliński, po czym głos oddał tow. Popielowi, który powitał zebranych w imieniu pracowników KC PPR oraz zaznajomił zebranych z pracami przygotowawczymi do zjednoczenia Komitetu Zakładowego przy KC PPR.

Obszerny referat o założeniach ideologicznych przyszłej Zjednoczonej Partii klasy robotniczej wygłosił członek CKW PPS tow, Marian Rybicki. Po referacie odbyła się dyskusja, w której wzięli udział liczni towarzysze.

Następnie uchwalono rezolucję, w której członkowie Komitetu Zakładowego solidaryzują się z polityką naczelnych władz PPS i wybrano delegatów na konferencję dzielnicową Partii.

Zebranie Komitetu Zakładowego PPS przy Sekretariacie Generalnym CKW jest jednym z pierwszych zebrań, które odbędą się w miesiącu lipcu we wszystkich komitetach i kołach zakładowych PPS w kraju.

Lektorat Szkoleniowy przy CKW PPS

W dniu 5 bm. o godz. 16 w siedzibie CKW PPS przy ul. Daszyńskiego 18 odbędzie się ogólne zebranie członków Lektoratu Szkoleniowego przy CKW PPS.

Na zebraniu tym referat o założeniach ideologicznych Zjednoczonej Partii klasy robotniczej wygłosi członek Komisji Politycznej CKW tow. Adam Rapacki.

ZEBRANIA

ZEBRANIA AKTYWÓW POWIATOWYCH PPS WARSZAWY LEWOBRZEŻNEJ I PRAWOBRZEŻNEJ

Warszawski Powiatowy Komitet PPS Warszawa Lewobrzeżna — zawiadamia, że w dniu 3 lipca (sobota) o godz. 11 we Włochach k/Warszawy, przy ul. Okrzei Nr. 14 odbędzie się odprawa przewodniczących i sekretarzy Komitetów Miejskich i Gminnych PPS, powiatu Warszawa - Lewobrzeżna.

Warszawski Powiatowy Komitet PPS Warszawa - Prawobrzeżna zawiadamia, że w dniu 3 bm. o godz. 10 przy ul. Śnieżnej Nr. 4 w Warszawie odbędzie się odprawa przewodniczących i sekretarzy Komitetów gminnych i miejskich PPS, powiatu Warszawa - Prawobrzeżna.

UWAGA PRELEGENCI DZIELNICY POWIŚLE

Dzielnica PPS Powiśle zawiadamia, że w dniu 3 bm. o godz. 18 w lokalu Dzielnicy przy ul. Tamka 18 odbędzie się zebranie prelegentów. Obecność Towarzyszy prelegentów obowiązkowa.

SPRAWOZDANIA

OBRADY AKTYWU KOBIECEGO W SOSNOWCU

W Sosnowcu odbyła się konferencja aktywu kobiecego PPS i PPR. Referat aktualny wygłosiła tow. Teraka, po czym odbyła się dłuższa dyskusja na temat spraw organizacyjnych i wspólnej pracy na odcinku kobiecym.

W konferencji wzięła również udział posłanka tow. M. Polowa.

OBRADY STUDENTÓW UJ — CZŁONKÓW PPS I PPR

W Krakowie odbyło się wspólne zebranie studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego — członków PPS i PPR. Nad wygłoszonym referatem ideologicznym toczyła się ożywiona dyskusja, w której studenci — przedstawiciele obu partii robotniczych wypowiedzieli się za dalszą demokratyzacją wyższych uczelni i przyśpieszeniem zjednoczenia obu partii.

Uchwalono również rezolucję przeciw stanowisku Watykanu i nadużywaniu ambony dla celów politycznych.

Uczestnicy zebrania zadeklarowali łącznie kwotę 18.500 złotych na budowę Centralnego Domu Zjednoczonej Partii.

PODZIĘKOWANIE

Sekcja Kobiet P. P. S. i Wydział Kobiecy P. P. R. Dzielnicy Ochota składa najserdeczniejsze podziękowanie Tow. Pollakównie Janinie i Ob. Małkowskiemu Henrykowi za bezinteresowny udział w imprezie artystycznej w dniu 29 czerwca b. r.

Most Śląski gotowy będzie w terminie

Deklaracja robotników huty Zabrze

Robotnicy huty Zabrze, wykonujący konstrukcję mostu Śląsko-Dąbrowskiego postanowili dołożyć wszelkich starań, by most mógł być oddany do użytku w przewidzianym terminie. Postanowieniu temu dali wyraz w rezolucji, powziętej jednomyślnie na wielkim zebraniu w Domu Kultury huty „Zabrze", zwołanym z okazji pobytu twórców projektu Trasy W — Z.

Przedstawiciele świata pracy, partii politycznych, związków zawodowych i społeczeństwa — głosi rezolucja — po wysłuchaniu prelekcji o trasie W — Z, rozumiejąc znaczenie trasy dla odbudowy stolicy, oświadczają gotowość dołożenia wszelkich wysiłków dla dotrzymania wyznaczonego terminu 22 lipca 1949 r. i wzywają wszystkie współpracujące wytwórnie, huty, instytucje i społeczeństwo do współzawodnictwa w pracy w tym dziele, którego pomyślne wyniki będą trwałym pomnikiem zwartości i ofiarności narodu.

Rezolucja kończy się apelem, wzywającym wszystkie zakłady pracy województwa śląsko-dąbrowskiego do stałych i powszechnych pół i jednoprocentowych świadczeń na rzecz odbudowy Warszawy. Koszt budowy mostu wyniesie około 800 milionów zł, zebrano zaś dotychczas zaledwie 300 milionów zł. Brakującą sumę trzeba zebrać w ciągu roku.

Podobne rezolucje uchwalili również pracownicy huty „Batory" i wytwórni wagonów i mostów „Mostowagon" w Chorzowie, która dokona montażu mostu.

Czwarty dzień trwa szturm na kasy „Orbisu"

Wczoraj — godz. 9 rano. Dokuczliwy deszcz chlapie bez przerwy. Ponad wysokim parkanem, który oddziela chodnik Al. Sikorskiego przy skrzyżowaniu z ul. Bracką od robót prowadzonych nad poszerzaniem tunelu linii średnicowej — widać parasole... jeden... trzy.. siedem

Wytyczają one długość ogonka interesantów, którzy szturmują kasy „Orbisu" przy ul. Brackiej. Napór interesantów trwa już parę dni. Wczoraj zdenerwowanie oczekujących osiągnęło punkt szczytowy. Wymiana zdań jest coraz ostrzejsza „Orbis" bowiem jak się okazuje równie tępo przyswaja sobie zasady obsługi publiczności jak „Film Polski", choć szturm na kasy trwa nie od wczoraj.

Pierwsi amatorzy na kupno biletów pojawiają się już, jak zdążyliśmy stwierdzić, o g. 5 rano. W poniedziałek — 28.VI. godz. 8 ogonek czekających na rozpoczęcie sprzedaży sięgał od ul. Brackiej do N. Światu.

Kto chce się tylko poinformować nie jest wpuszczany. Czeka się więc 2 godziny, by dostawszy się do środka dowiedzieć się, że biletów sypialnych na pociąg np. do Szczecina nie ma już od godziny. Mówi to miła panienka, bardzo grzecznie, ale człowieka szlag trafia. Tyle czasu stracił i przemókł do nitki.

A przecież przed biurem w takich gorących dniach można by wystawić tablice lub zainstalować megafony informujące, że na pociąg gdański bilety w dniu dzisiejszym już wyprzedano, lub jest ich jeszcze 5, — że godziny sprzedaży biletów są od 8 — 17.30!

(Rs)

Program uroczystości w Warszawie w Dniu Święta Spółdzielczości

Sobota 3 bm. o godz. 18-ej w sali „Roma", przy ul. Nowogrodzkiej 49 Centralna Akademia Spółdzielcza, zorganizowana przez Centralny Komitet Obchodu Dnia Spółdzielczości. O godzinie 19-ej na Woli, w gmachu szkoły Powszechnej nr. 139 przy ul. Młynarskiej 2 Komitet Lokalny Warszawa — Zachód urządza uroczystą Akademię, którą poprzedzi otwarcie nowych budynków biurowo - magazynowych Powszechnej Spółdzielni Spożywców Warszawa — Zachód. O godzinie 11-ej na Żoliborzu w kinie „Tęcza" odbędzie się przedstawienie dla dzieci. O godz. 13-ej — założenie kamienia węgielnego pod Dom Społeczny Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. O godz. 18-ej na Mokotowie, w gmachu własnym przy ul. Szwoleżerów — Akademia urządzona staraniem Związku Zawodowego Pracowników Budowlanych O godz. 13-ej w gmachu własnym przy ul. Czerniakowskiej 231 urządza Akademię Ubezpieczalnia Społeczna. Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane w gmachu własnym przy ul. Stalina 37 urządza Akademię o godz. 13-ej. Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik" — w sali sejmowej o godz. 14-ej.

W niedzielę 4 b. m. O godz 11-ej, na Pradze w sali teatru „Comoedia" przy ul Szwedzkiej 2 staraniem Komitetu Lokalnego Warszawa — Praga — Akademia. O godz. 15,30 w gmachu CZS przy ul. Kopernika 30 „Podwieczorek przy mikrofonie", transmitowany przez radio. O godz. 15-ej na Żoliborzu, na pl. Teoplitza odbędą się imprezy sportowe, a na Bielanach zabawa taneczna.

Przejażdżka po Wiśle

Komitet Dnia Spółdzielczości urządza 4 bm. przejażdżkę statkiem po Wiśle odjazd o godz 10-ej z przystani wprost ul. Krasińskiego na Żoliborzu w stronę Jabłonny i z powrotem. Na statku przygrywać będzie orkiestra Bilety przy statku w dzień odjazdu.

W niedzielę zabawa na Kole

Wydział Wczasów organizuje 4 bm (niedziela) zabawę ludową na Kole przy szkole Podstawowej Nr 141 (ul. Ożarowska 83 w godz. 16—20).

W razie deszczu zabawa się nie odbędzie.

Bilans dotychczasowych osiągnięć organizacji „Służba Polsce"

Dziś Ogólnopolski Zlot Przodowników Brygad SP

W najbliższych dniach zakończy pracę pierwszy turnus organizacji „Służba Polsce". W związku z tym dziś i jutro odbywa się w Warszawie Ogólnopolski Zlot Przodowników Brygad SP, który jest jednocześnie podsumowaniem dotychczasowych osiągnięć młodej jeszcze, lecz zasłużonej już, organizacji. Z Komendy Głównej SP otrzymaliśmy wczoraj dane cyfrowe charakteryzujące udział SP w odbudowie kraju. Z cyfr tych wynika, że przekroczone zostały najśmielsze przewidywania co do roli, jaką odegra SP w wielkim dziele odbudowy.

Warszawski Zlot SP, w którym obok jednostek Zgrupowania Warszawskiego wezmą udział delegaci wszystkich brygad z całego kraju moglibyśmy nazwać zamknięciem bilansu 1 turnusu. Dziś wiemy już, co dała nam „Służba Polsce", jaki jest jej wkład w dzieło odbudowy. Osiągnięcia najlepiej, choć nie całkowicie, ilustrują cyfry. Przytoczymy tu parę tych cyfr, z zastrzeżeniem, że nie są one ostateczne ani kompletne. Praca w brygadach trwa bowiem w dalszym ciągu i z dnia na dzień wzrastają jej efekty.

SP w odbudowie Kraju

Do zasadniczych zadań SP należało oczyszczenie naszych miast ze zwałów zalegającego je gruzu, odbudowa i konserwacja linii komunikacyjnych, roboty ziemne i melioracyjne. Osiągnięcia SP w tych dziedzinach mierzy się setkami tysięcy ton i metrów. Równoważnik gotówkowy, gdyby go można było dokładnie obliczyć, sięgałby wielu miliardów złotych! I jeśli np. dowiadujemy się, że brygady SP wybudowały 60 km. linii kolejowych, to znaczenie tego faktu nie wymaga żadnych komentarzy. Ilość usuniętego gruzu wynosi kilkaset tysięcy m. sześć. Prowadząc roboty melioracyjne junacy SP wybudowali 10 km. kanałów. Zrobiono wykopy o pojemności 150 tys m. sześc. Wybudowano baraków o łącznej kubaturze 8 tys. m. sześc. SP wniosła duży wkład w odbudowę zniszczonych fabryk, oczyszczając hale fabryczne o łącznej powierzchni 8 tys. m. kw. Udział SP w transporcie materiałów budowlanych wyraża się cyfrą 23 tys. ton przewiezionego budulca, wywóz gruzu z miast — 125 tys. ton. Dodatkowo wybudowano wiele kilometrów nowych dróg, nasypów i przeprowadzono ulepszenie dróg już istniejących.

Do tych osiągnięć SP dochodzą inne, nie dające się wyrazić w cyfrach. W wielu brygadach SP zlikwidowano analfabetyzm. 13.500 junaków z I turnusu zostanie skierowanych do szkół zawodowych. Junacy poznali Polskę, zapoznali się z życiem i pracą jej obywateli. Nawiązali kontakty z robotnikami fabryk i mieszkańcami wsi. Zwiedzili muzea, zobaczyli zabytki naszej kultury i sztuki, byli na przedstawieniach teatralnych. Zyskali wiele cennych wiadomości i doświadczenia, wyrobili w sobie zamiłowanie pracy dla kraju.

Wartości te wniosą po zakończeniu służby w życie swych rodzinnych wsi, miast i osiedli. O stosunku młodzieży do SP świadczy fakt, że 50 proc. junaków uczestników I turnusu chce pozostać na turnus drugi. Nie jest to oczywiście możliwe, ale jednak część ze zgłaszających się pozostanie na II turnusie w charakterze instruktorów.

Zasłużone nagrody

Kulminacyjnym punktem nadchodzących uroczystości będzie wręczenie sztandaru przechodniego, który otrzyma brygada pracująca na terenie Wrocławia. Brygada ta została uznana za przodującą nie tylko ze względu na najlepsze wyniki pracy, przy odbudowie miasta i urządzeniu Wystawy Ziem Odzyskanych, lecz również w pracy organizacyjnej, oświatowej i przysposobieniu fizycznym i wojskowym. Wśród nagród indywidualnych znajdują się rowery, zegarki, książki, nagrody pieniężne i wycieczki dalekomorskie. Niektóre zespoły otrzymują kompletne biblioteki, które po zakończeniu turnusu zabiorą do swych rodzinnych miejscowości.

W dniach 8 i 9 lipca rozpoczyna służbę II turnus SP, w skład którego wejdzie przede wszystkim młodzież szkolna. Uczestnicy I turnusu rozjadą się do domów z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku. Spodziewamy się, że ich następcy nie okażą się gorsi Piękna tradycja jaką pozostawia I turnus SP, musi być zachowana.

(AK)

Wysokie kary na brudasów Warszawa musi być czyściejsza

Do walki ze szczurami przystępujemy gremialnie 6 bm.

Niektóre dzielnice Warszawy, cieszące się dotychczas złą sławą szczególnie zaniedbanych mogą się jednak obecnie poszczycić osiągnięciami w akcji „Miesiąca czystości". Do dzielnic tych należy Praga Północ, gdzie miejscowe starostwo czyni wszelkie możliwe wysiłki, aby zaprowadzić porządek w terenie. Akcja utrudniona jest zarówno przez odwieczne niestety niedomagania natury technicznej (brak kanalizacji!), jak też przez karygodną obojętność wielu jeszcze mieszkańców. Brudasy „najcięższego kalibru" ukarane zostały ostatnio wysokimi grzywnami i karami, co powinno być nauką i przestrogą dla innych.

W ciągu pierwszego tygodnia miesiąca czystości zmieniła swój wygląd na korzyść dzielnica Annopol. Mieszkańcy własnymi siłami oczyścili ulice i posesje oraz poreperowali studzienki ściekowe. Dużymi osiągnięciami mogą poszczycić się Targówek i Pelcowizna. Nie zawsze jednak akcja porządkowa może być dokonana przez samych mieszkańców. W 20 wypadkach musiał interweniować ZOM, z którym Starostwo jest w stałej łączności. Na zebraniach instrukcyjnych dozorcy, administratorzy i członkowie Komitetów Blokowych dostają zadanie „bojowe" na najbliższe dni. Wykonanie sprawdzają lotne kontrole. Ukaranych jest już wielu. Ograniczymy się tylko do podania przykładów szczególnego niechlujstwa. Grzywną w wys. 22 tys. zł. ukarany został Kazimierz Karpiński, kierownik cukierni Pracowników Gajewskiego, przy ul. Jagiellońskiej za brudy w wytwórni lodów i cukierni. Kierowniczka sklepu Spółdzielni Przemysłu Mięsnego przy ul. Środkowej, Halina Turkowska będzie musiała zapłacić 11 tys. zł. lub „odsiedzieć" 40 dni w areszcie za nieporządki i brudy w sklepie. Wysoką grzywną ukarano Grażynę Szczeglińską, administratorkę Państw. Stolarni Mechanicznej (Wileńska 45). Bronisława Borowska (Warmińska 25) zapłaci 2 tys. zł. za wylewanie nieczystości na podwórze.

Listę tę, zresztą bardzo niekompletną, przytaczamy dla przestrogi zatwardziałym brudasom, że akcja Miesiąca Czystości w Warszawie jest bardzo ważna i nie należy jej lekceważyć.

Przypominamy również, że termin wyłożenia trutek na szczury ustalony został na 6 bm. (wtorek). Sprzedaż trutek odbywać się będzie do 5 bm. włącznie. (Ks)

Zajezdnia PKS przyjęła pierwsze autobusy

Garaże wielkiej, nowoczesnej zajezdni PKS-u przy ul. Wolskiej, oddawane są do użytku partiami. Przeniesiona więc już tam została stacja autobusowa PKS-u mieszcząca się do tej pory w gmachu „Akademika" na pl. Narutowicza. W sierpniu na ul. Wolską przenosi się zajezdnia autobusów b. EKD z ul. Złotej.

Jednocześnie Dyrekcja PKS prowadzi rozmowy z Min. Obrony Narodowej w sprawie przejęcia terenów b. magazynów wojskowych przy ul. Szwedzkiej. Projektuje się przenieść tam stację towarową PKS, mieszczącą się dotychczas przy ul. Wawelskiej.

(R)

W połowie lipca Praga otrzyma dostateczną ilość wody

30 czerwca br. Wydział Wodociągów i Kanalizacji ukończył budowę przewodu wodociągowego na moście kolejowym koło Cytadeli. Tegoż dnia została zakończona próba z wynikiem dodatnim.

Prace przy budowie przewodu trwały od października roku bieżącego do końca czerwca br., przy czym koszt ich wyniósł około 16 miln. zł. W końcu tygodnia zostanie puszczona nowym przewodem woda. Około dwóch tygodni będzie trwało płukanie przewodów i przeprowadzenie badań bakteriologicznych wody, celem dostarczenia mieszkańcom wody zdrowej i zdatnej do użytku. Po przeprowadzeniu tych prób, przewód zostanie oddany do użytku w połowie lipca br. Po wprowadzeniu wody i oddaniu przewodu do użytku nastąpi końcowa praca nad izolowaniem przewodu przed zamarznięciem. Będzie on izolowany „wełną szklaną" i taśmą elastyczną, tzw. „denso - termo".

Zbudowany przewód przyczyni się do podwyższenia ciśnienia dzięki czemu woda dochodzić będzie na najwyższe piętra w dostatecznej ilości. Nowy przewód pozwoli jednocześnie na skasowanie studzien, rozrzuconych na terenie Pragi, które do tej pory stanowiły rezerwę.

Pogoda dopiero w niedzielę i to nie na pewno

Leje i leje! Uparte deszcze nawiedziły znów cały kraj. Jaka tego przyczyna? PIHM tłumaczy tak: nad Polską przesuwa się z południa na północ potężny niż barometryczny, który swą wędrówkę nad naszym krajem ma ukończyć dziś wieczorem. A więc od dziś jest nadzieja... Spodziewane są jeszcze przelotne i jakoby ostatnie deszcze. W niedzielę przepowiadana jest pogoda. Zobaczymy.

Spółdzielnia Pracy „Dorgan"

Spółdzielnia Pracy Doradców Organizacyjnych „DORGAN" w Warszawie, która powstała zaledwie półtora roku temu rozwija swą działalność bardzo pomyślnie.

Cel, jaki postawiło sobie grono założycieli, a mianowicie:

a) opracowywanie zagadnień związanych z usprawnieniem i ujednoliceniem czynności administracyjnych w biurach i warsztatach pracy jak również zaopatrywanie zleceniodawców w opracowane i wykonane pomoce, ułatwiające i systematyzujące czynności wykonawcze;

b) skupianie ludzi, których praca zawodowa łączy się z zagadnieniami organizacyjnymi i wykorzystywanie posiadanych przez nich wiadomości teoretycznych, jak i wypływających z długoletniego doświadczenia został osiągnięty.

Spółdzielnia skupia w tej chwili około 40 członków.

Spółdzielnia po za przyjmowaniem prac zleconych na opracowywanie poszczególnych schematów z zakresu organizacji przedsiębiorstw podejmuje przede wszystkim opracowywanie racjonalnego obiegu druków i zaopatruje swych zleceniodawców w druki własnych opracowań; są to: druki dla gospodarki w taborach samochodowych, dla gospodarki magazynowej (materiałowej) i kasowej, jak również dotyczących druków instruktora.

RADIO

NIEDZIELA 4 LIPCA

Warszawa I

7,05 Muz. poran. 8,00 Dzien. poran. 8,30 Muz. 9,00 Nabożeństwo. 10,00 Konc. dla przodown. junaków „Służba Polsce". 12,04 Konc. Laur. przed Konk. Muz. w Genewie. 13,30 Zagadka radiowa. 13.40 „Niedziela na wsi". 14,25 Przegl. aud. 15.15 Muz. poważna. 15,45 „Poezje ludów wschodnich". 16,40 „Od Rybnika gra muzyka" — dla dzieci. 17,00 „Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych". 17,05 „Podwieczorek przy mikrofonie". 18,55 „Ulubione melodie". 19,50 „Na muzycznej fali". 20.20 „Czechosłowacja przemawia do Polski" 20,50 Muz. 21,00 Dzien. wiecz. i Report. z Międzynar. Wyścigu Kolarskiego. 22,00 Muz. tan. 22.25 Wiad. sport. 23,00 Ostat. wiad. 23,30 Muz. tan.

Warszawa II

9,02 Muz. popul. 11.00 Przegl. aud. 11,05 Muz. tan. 11,50 Muz. poważna. 12.04 „Sielanka pasterska". 12,30 „Mozaika muzyczna".

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2): Sobota — godz. 19 „Odwety". Niedziela — godz. 15 „Odwety" — godz. 19 „Cyd".

TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): godz. 19 „Szczęśliwe dni".

TEATR „PLACÓWKA" (ul. Królewska 13): godz. 19.30 „Ladacznica z zasadami".

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): godz. 19 „Candida".

TEATR „COMOEDIA" (ul. Szwedzka 2): godz. 19 „Dom kobiet".

TEATR POWSZECHNY (ul. Zamojskiego): g. 19 „Głęboko sięgają korzenie".

TEATR „MINIATURY" (Marszałkowska 63): godz. 19 „Mężczyzna".

TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13): godz. 19 „Świt, dzień i noc".

TEATR NOWY (ul. Puławska 39): godz. 19 „Jadzia wdowa".

TEATR STUDIO (Karowa 31): nieczynny do odwołania.

SALA YMCA; g. 19: „Ani Be ani Me". (Oprócz czwartków).

TEATR „WODEWIL WARSZAWSKI" (Zygmuntowska 8): godz. 17,30 i 19.30 „Gdybym miał milion".

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ (Polska YMCA) — godz. 18,30 „Księżniczka Czardasza".

PODWIECZOREK PRZY MIKROFONIE

W sali Centralnego Klubu Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej przy Al. Stalina 14 odbędzie się 4 bm. o godz. 17 „Podwieczorek przy mikrofonie" Wykonawcy: O. Obarska, A. Wysocki, chór „4 asy", oraz orkiestra J. Cajmera. Konferansjerkę poprowadzi B. Zalewski.

2—3 LIPCA OGÓLNOPOLSKI KONKURS ELIMINACYJNY

Centralne Biuro Koncertowe na zlecenie Ministerstwa Kultury i Sztuki organizuje w dniach 2—3 lipca w Warszawie w sali YMCA ogólnopolski Konkurs Eliminacyjny przed Międzynarodowym Konkursem Muzycznym w Genewie. Jury konkursu stanowią m. in. prof. G. Bacewiczówna, E. Bandrowska - Turska, dr Z. Lissa, E. Umińska, W. Bregy, G. Gadejski, R. Jasiński, Kazuro, R. Koczalski, Z. Latoszewski, P. Perkowski, J. Rudziński, J. Starzyński. Koncert laureatów konkursu odbędzie się w lipcu w sali YMCA.

KONCERTY W PARKACH

4 bm. odbędą się w parkach warszawskich koncerty Orkiestry Gazowni Miejskiej w parku Dreszera — godz. 17,30 i parku Ujazdowskim — godz. 15. oraz zabawy ludowe przy ul. Ożarowskiej 83 — godz. 15 i w parku Paderewskiego o 17,30.

KINA

„ATLANTIC" (Chmielna 33): „Zagubione dni". Pocz. o godz. 14, 16,30, 21,30. Dla Zw. Zaw. 19.

„AKTUALNOŚCI" (w kinie Syrena): tylko 1 seans o godz 13 (w święta i niedziele godz. 11). Nowy program nr 22.

„AKTUALNOŚCI" (w kinie Stylowy): tylko jeden seans o g. 11. Nowy program aktualności nr 33.

„PALLADIUM" (Złota 7/9): „Casablanca". Pocz. seansów: godz. 13. 15, 19, 21. Dla Zw. Zaw. 17.

„POLONIA" (Marszałkowska Nr 56): „800-lecie Moskwy" — godz. 15, 19, 21. Dla Zw. Zaw. 17.

„SYRENA" (Inżynierska 2): „Zenobia", Pocz.: 15, 17, 21. Dla Zw. Zaw. 19.

„STYLOWY" (Marszałkowska 112): „Pygmalion" godz. 13, 15, 17, 21. Dla Zw. Zaw. 19.

„TĘCZA" (Suzina 4): „Syn pułku". Początek godz. 15, 17, 21. Dla Zw. Zaw. 19.

ROBOTNIK CENTRALNY ORGAN P.P.S.
PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ
Wydawca: RADA NACZELNA PPS
Redaguje: Komitet Nakład: Spółdz. Wyd. „Wiedza"
Redakcja i Administracja, Warszawa, Al. Jerozolimskie 85
Telefony Redaktor Naczelny 8.85-01. Sekretarz Redakcji 8.85 02
Dział Ogłoszeń 8.85 05 Admin Drukarn. 8.86-37 Drukarnia 8.79-61
Administracja Wydawnictwa 8.85 04
Godziny przyjęć Redaktor Nacz g 10 — 11. Sekretarz Red g 13 15
Administracja czynna od g 8 do 15 Kasa czynna od g 9 do 14
Konto czekowe PKO Nr. I-980
Bank Gosp. Spółdz. Oddz w Warszawie Nr 195
Prenumerata miesięczna w kraju; zł 120, zagranicą 300. Prenumeratę należy opłacać do 10 każdego miesiąca na konto PKO I-980. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres. Przy opłacaniu prenumeraty na odwrocie odcinka podać należy nazwisko, imię, pocztę oraz numer szlaku. Przy zmianie adresu podać trzeba poprzedni adres.

B-53928 Druk. Sp. Wydawn. „Wiedza" — „Robotnik" nr 1

W królestwie czekolady

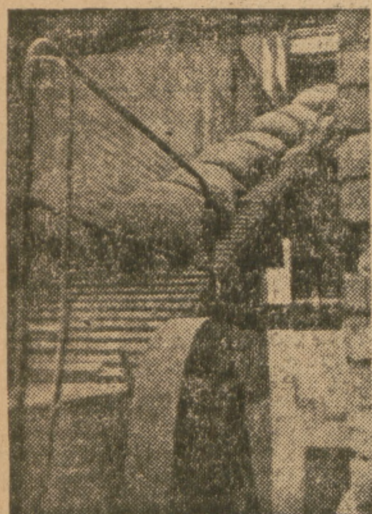
Zwiedzamy szczecinska fabryke „Społem"

(KORESPONDENCJA WŁASNA „ROBOTNIKA")

Szczecin, koniec czerwca

Jadąc statkiem ze Szczecina do Świnoujścia, na lewym brzegu Odry, tuż za wałami Chrobrego, zauważyć można duży budynek fabryczny z napisem „Społem". Budynek ten, rzucający się już z daleka w oczy to Fabryka Czekolady i Kakao.

Przypominam sobie jak dziś chwilę kiedy po raz pierwszy w roku 1945 przybyłem na ul. Baden - Powella, by zobaczyć przejmowaną fabrykę. Mury wprawdzie były, komin też, ale całość przedstawiała jeden obraz zniszczenia. Wszystkie maszyny zdemontowano do



Jeden za drugim „maszerują" worki z ziarnem kakaowym...

wywozu, wiele poważnie zniszczonych, wszędzie kupy gruzów i śmieci. Szyb, wody i światła nie było. W takich to warunkach zaczęła się w jesieni 1945 r. odbudowa fabryki.

Przeszło rok pracowali robotnicy i majstrowie aby wreszcie ujrzeć pierwszą tabliczkę czekolady. Praca była bardzo żmudna i wymagała dużego wysiłku oraz nakładu pieniężnego. Jeszcze dziś znajduje się tu wiele maszyn, które chcąc uruchomić, trzeba długo remontować i włożyć znaczne sumy. Pionierska praca dała jednak pożądane rezultaty.

Wchodząc na dziedziniec zastajemy właśnie samochód fabryczny, wyładowujący ziarno kakaowe. Jeden za drugim maszerują do magazynu worki z ziarnem, rzucane na mechaniczny transporter. Dawniej ziarno wyładowywane było na nadbrzeżu, bezpośrednio ze statku, dziś odbywa się to inaczej — ale idzie sprawnie.

Jak powstaje czekolada

Zwiedzamy właśnie poszczególne hale fabryczne. Ziarno kakaowe, przychodzące z dalekiego południa zostaje za pomocą specjalnych wialni dokładnie oczyszczone z wszelkich zanieczyszczeń. Tak przygotowane wsypywane jest do pieców o temperaturze około 150 stopni w których zostaje upalone, następnie na innej maszynie łuszczone, czyli odzielone właściwe ziarno od łuski i wreszcie za pomocą młynków zmielone na proszek.

Z proszku po dodaniu odpowiedniej ilości mleka, cukru i masła, oczywiście nie mleczarskiego — ale o tym potem — powstaje już masa czekolado-wa. Ale zanim powstanie gotowa tabliczka czekolady trzeba wykonać wiele jeszcze czynności.

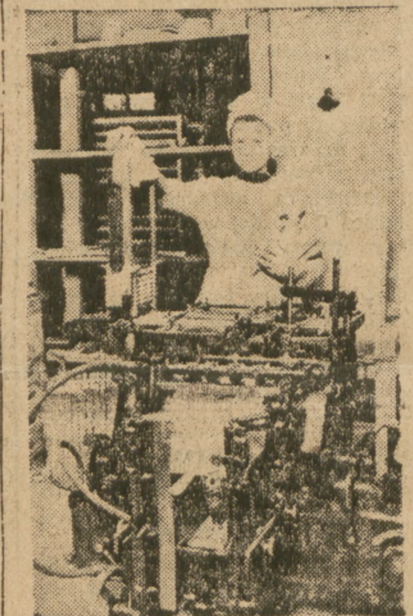
Przygotowana masa czekoladowa ulega dalej dokładnemu zmieszaniu na tzw. melanżerach oraz powtórnemu zmieleniu na specjalnych walcach. Stąd masa płynie do konszy, czyli lejowych mieszadeł, gdzie wyrabiana jest jeszcze 12 do 18 godzin i dopiero specjalnym rurociągiem płynie na nalewaczkę. Sama nalewaczka to precyzyjny przyrząd, zaopatrzony w wagę automatyczną, klepaczkę i transporter z dużą ilością foremek. Do tych foremek wlewa się masę czekoladową, z której następnie klepaczka „wypędza powietrze" i stąd już gotowe tabliczki również za pomocą transportera odchodzą do zamrażalni a stamtąd do automatycznej zawijalni, gdzie otrzymują estetyczne koszulki i sukienki z napisem „mleczna", „kawowa" itp.

Tak z kakao, mleka, cukru i masła powstaje czekolada.

Krówki, praliny, raczki...

Oglądając poszczególne maszyny w fabryce trudno nie zauważyć nowoczesnej prasy hydraulicznej, która osiąga ciśnienie przeszło 700 atmosfer. A jednak kakao taką prasę wytrzymuje. Chcąc bowiem otrzymać kakao, bo fabryka i taki produkt wyrabia, masę z walcy przenosi się na prasę hydrauliczną, która pod natężeniem około 400 atmosfer wyciska z niej masło — tłuszcz, który właśnie dodaje się przy produkcji czekolady, a otrzymany następnie makuch miele się na proszek kakaowy.

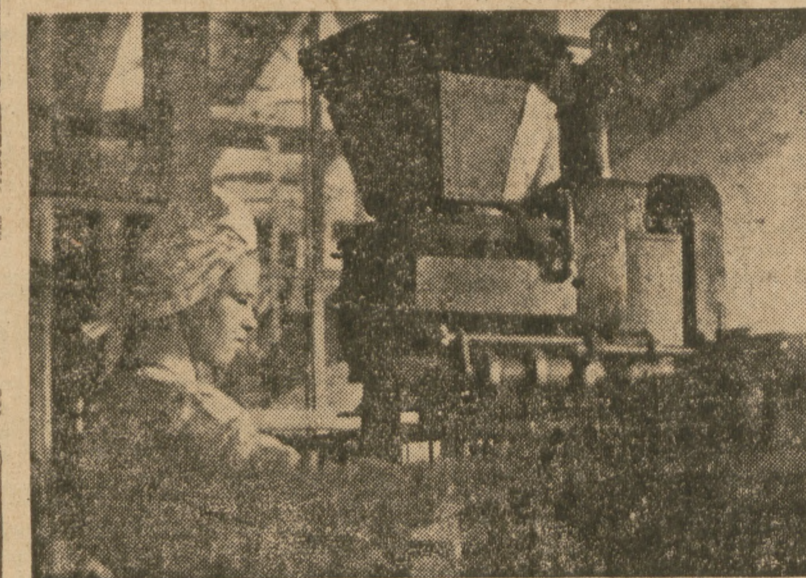
Zwiedzając dalsze sale spotykamy dużą grupę kobiet w białych fartuchach i beretach, nachylonych nad dłu-



Maszyna pakowaczka tabliczek smacznej czekolady

gimi stołami. To zawijaczki pakujące wyprodukowane cukierki w papierki. Praca idzie im wesoło i sprawnie. W innym znów miejscu cukiernicy wylewają na stół świeżo ugotowaną masę na „krówki".

W fabryce poza czekoladą i kakao produkuje się jeszcze takie wyroby czekoladowe jak praliny, batony, buteleczki likworowe oraz cukierki jak:



Spod klepaczki wychodzą gotowe tabliczki czekolady

landryny, raczki, krówki i różnego rodzaju mieszanki owocowe.

Dobra placówka spółdzielcza

Dziś fabryka zatrudnia 82 pracowników, w tym przeszło 50 kobiet. W r. ub. wyprodukowano ogółem 120 ton czekolady, 2 tony kakao, 16 ton cukierków, 15 ton masła kakaowego. Fabryka Czekolady i Kakao „Społem" w Szczecinie stanowi dobrze zorganizowaną placówkę spółdzielczą. Wprawdzie możliwości produkcyjne są tylko w części wykorzystane, bo fabryka zdolna jest wyprodukować ponad 30 ton czekolady i 20 ton kakao miesięcznie lecz związane to jest z dostawą potrzebnego surowca. Jednak praca tego zakładu stanowi duży wkład w odbudowę przemysłu szczecińskiego.

ST. PIECHOTA

Groch o ścianę

Szafa kombinowana

Jeżeli szczeremu demokracie rozleci się w drzazgi jedyna szafa, to gdzież ją kupuje?

Szczery demokrata popiera inicjatywę państwową i oczywiście kupuje szafę w Centrali Handlowej Przemysłu Drzewnego.

Bo to i tanio i dobry towar i na raty i społecznie.

Szkoda tylko że szaf nie ma.

Byłem w miłej tej instytucji trzykrotnie, szukając nie zwykłej szafy, a szafy kombinowanej, to znaczy takiego chytrego mebla, gdzie by była i szafa i półki i wysuwana klapa do pisania i sekretarzyk.

Cóż? Jako szczery demokrata gnieżdżę się z żoną i psem w jednym pokoju z dostępem do kuchni i łazienki. Kombinowana szafa jest zaś w tych warunkach nieodzownym atrybutem harmonii małżeńskiej.

Pierwszy raz bardzo grzecznie poinformowano mnie, że szafy takiej nie ma i że trzeba się dowiadywać, bo może będzie w przyszłym tygodniu.

Przyszedłem w przyszłym tygodniu i poinformowano mnie, że szafy takiej nie ma i że trzeba się dowiadywać, bo może będzie w przyszłym tygodniu.

Przyszedłem w przyszłym tygodniu i dowiedziałem się jak wyżej.

Od kierownika stoiska udałem się tym razem do kierownika składu, bo chciałem się jakoś jednak dowiedzieć, kiedy kombinowane szafy ostatecznie będą.

Kierownik oświadczył, że meble przychodzą bardzo nieregularnie, że wprawdzie zapotrzebowania są do fabryk wysyłane, ale nigdy nie wiadomo co przyjdzie, kiedy przyjdzie i że on w ogóle nic nie wie.

Na zapytanie kto może wiedzieć, odpowiedział, że może wydział handlowy na pierwszym piętrze, ale raczej nie.

Miał rację. Wydział handlowy nie wiedział i nie wiedział miły pan w okienku „Informacja". Nie wiedział nikt w całej dużej instytucji.

Wiele się mówi u nas o gospodarce planowej. Istnieje nawet pismo i urząd na ten temat.

Szkoda tylko, że w branży drzewnej o tym nic nie wiedzą.

Nawet ten, a może właśnie ten obywatel, który chce kupić meble tanio i na raty, powinien mieć możliwości kupienia tego co chce.

Jeżeli zaś szafy kombinowanej nie ma; to chciałby wiedzieć czy będzie, kiedy będzie i jeżeli Centrala Handlowa Przemysłu Drzewnego powie, że za dwa miesiące, to chętnie zaczeka.

Tylko chciałby po dwóch miesiącach naprawdę ją otrzymać.

Chciałby wiedzieć coś na pewno. Ma chyba do tego prawo.

STRĄCZEK

Dziś „Nagroda Sprzedażna"

Zapisy w 16 dniu wyścigów konnych

GONITWA 1. — 60 000 zł dla 4 l. koni arabskich, dyst. 2400 m. Lektyka, Buszlemra, Gruzja, Eviva.

GONITWA 2. — 50.000 zł dla 4 l. i st. koni, dyst. 2400 m. Asta, Salerno, Gryka, Mara, Sobiepan II.

GONITWA 3. — 60.000 zł, płoty dla 4 l. i st., dyst. 2800 m. Asta, Sokół III, Chaldea, Daccia, Souvenir.

GONITWA 4. — 50.000 zł dla 3 l. klaczy arabskich, dyst. 1600 m. Mimonka, Fanfara, Wielka Zorza, Salva, Dama.

GONITWA 5. — 70 000 zł, nagrona Sprzedażna dla 4 l. i st. koni, dyst. 2?00 m. Irak II oc. 100.000 zł, Koroniarz oc. 100.000 zł, Orion IV oc. 80.000 zł. Mara oc. 100.000 zł, Jastarnia III oc. 100.000 zł, Storno oc. 100.000 zł.

GONITWA 6. — 60.000 zł, handicap dla 3 l., dyst. 2200 m. Argentum 58 kg, Lisander 62 kg, Wideta 53 kg, Sigida 53 kg, Mak 59 i pół kg, Film 60 kg, Luks 58 kg, Łańcut 60 i pół kg, Eloge 60 kg, Exerga 54 kg.

GONITWA 7. — 70.000 zł, handicap dla 4 l i starszych, dyst. 2600 mtr. Hiroszima 53 i pół kg, Radca 62 kg, As Dur 54 i pół kg, Gniew 59 kg, Lotna II 56 i pół kg, Signor 61 kg, Galanteria 53 kg, Santa Cruz 62 kg, Rarissima 51 kg, Guntur 56 i pół kg.

GONITWA 8 — 40.000 zł dla 4 l. i st., dyst. 1400 m. Bambus, Sborne, Libella, Suhor, Syn Puszczy, Wikinga, La Gaffa, Nandu, Storno.

GONITWA 9. — 60.000 zł dla 4 l. i st. Dyst. 2400 m. Poświst Phar Lux, Orion IV, Bel Canto II, Rarissima.

NASZE TYPY

1. *Gruzja, Buszlemra.*
2. *Salerno, Sobiepan II.*
3. *Souvenir, Daccia.*
4. *Wielka Zorza, Fanfara.*
5. *Orion IV, Irak II.*
6. *Łańcut, Lisander, Argentum.*
7. *Guntur, As Dur, Radca.*
8. *Suhor, Libella, Syn Puszczy.*
9. *Phar Lux, Bel Canto II.*



Stosunek Peta do polityki był raczej nacechowany gniewem aniżeli cynizmem.

Wszystko sprowadzało się w gruncie rzeczy do tego, że dwunastu ludzi o zimnym spojrzeniu i zimnym wyrachowaniu sprawowało w swych dwunastu przemysłowych królestwach taką władzę, o jakiej nie śniło się żadnemu królowi na świecie.

Po to, by mieć spokój i mieć na swe usługi niezliczone ilości dobrowolnych sługusów, ci możnowładcy zachowali tradycję związaną z pierwszym wtorkiem listopadowym, co cztery lata. Po to zaś, by wszystko odbyło się zgodnie z tradycją, mieli na swe usługi owych zadowolonych działaczy politycznych, nowoczesnych gladiatorów, którzy przy nadarzających się okazjach staczali między sobą zażarte — i z góry ukartowane — walki, — ale którzy jedli z tej samej miski i żyli w tej samej klatce.

Był to obraz nad wyraz śmieszny i dla wszystkich oczywisty, gdy Mark Hanna opętał prezydenta Williama Krelye'a złotymi postronkami, których końce znajdowały się w rękach Morganów i Rockefellerów i Carnegie'ch. Nie raz zachodził w głowę, czemu — jak się to niekiedy zdarzało — ci możnowładcy pozwalali zwyciężyć jakiemuś przedstawicielowi opozycji, nie przestając po dawnemu przekupywać administracji, rządów, kongresu, płacąc raz więcej, kiedyindziej mniej...

Nie wytrącało go bynajmniej z równowagi, gdy krążownik „Maine" poszedł na dno, a nawoływania do wojny rozlegały się wzdłuż i wszerz całej Ameryki. Zaczynał coraz lepiej, choć jeszcze nie zupełnie, rozumieć to wszystko, co się działo dokoła, i dawna apatia zaczęła stopniowo znikać.

Ponownie obudził się do życia i Emma również została wciągnięta w wir zebrań, wieców, wieczorów spędzanych w teatrze, na proszonych obiadach. Zaczęły się znów procesje ludzi, bardzo dziwnych ludzi, do domu Peta Altgelda.

Poczuł w sobie nowe siły. Gdy Darrow i Schilling zjawili się u niego z propozycją utworzenia trzeciej partii na przyszłych lokalnych wyborach — gotów był wysłuchać ich.

— Ale nie wolno zacząć, zanim nie będziemy zupełnie gotowi — powiedział do Darrowa. — To będzie trudna, mordercza walka i nie sądzę, byśmy ją wygrali. Wy zacznijcie w jakimś innym okręgu, a my tu, na miejscu.

— Czy wystawi pan swoją kandydaturę?

— Tak. Na burmistrza. To mi odpowiada. Ale pamiętajcie, że nie mamy pieniędzy. Ja jestem zrujnowany doszczętnie.

Do Schillinga zaś rzekł:

— Chcę się spotkać z Debsem. Zaaranżujesz to, George?

— Czy tu?

— Tu, czy gdzie indziej... Wszystko mi jedno.

XIII

Siedzieli w kuchence w mieszkaniu Debsa. Na stole stała ..lka piwa i dwie szklanki, kapelusz i palto Altgelda leżały obok na krześle, a mały czarny piesek łasił się do rąk Debsa.

W kuchence pozostał zaduch po świeżo gotowanej kapuście. Na stole leżał również zwykły szkolny zeszyt za parę centów, w którym Debs robił jakieś notatki, kałamarz i zwykła obsadka. Obok stał talerz z dwoma wyschłymi kawałkami chleba.

Uścisnęli sobie mocno na powitanie ręce, zamienili parę słów i teraz siedzieli, patrząc na siebie.

— Powinniśmy byli od dawna spotkać się — przemówił Altgeld.

Debs nie był bynajmniej przejęty tymi odwiedzinami Napełnił szklanki piwem, nie wylewając ani kropli na stół.

— Czy ja wiem?... odpowiedział.

— Posłuchajcie, Debs. Chcę porozmawiać z wami o pewnych sprawach, ale chciałbym, abyście mieli zaufanie do mnie... Czy macie zaufanie do mnie?

— Nie...

— Przypuśćmy, że nawet macie powody...

— Mam wiele powodów...

— Czy nie zechcielibyście jednak...

— Nie, nie zechciałbym... Nie mam zaufania do ludzi tego rodzaju. Poza tym nie mam zaufania do adwokatów. Nie lubię ludzi bogatych... Nie znoszę również sługusów wszelkich karteli, Standart Oilu, New York Centralu, Trustu Carnegi'ego i temu podobnych. Mam na myśli ogólnikowo podobny typ ludzi, natomiast jeżeli brać rzeczy poszczególne, to... Był pan gubernatorem — no i co z tego? Czy było lepiej niż teraz...

— Teraz jest gorzej.

— Napije się pan piwa?

Altgeld wziął szklankę. Pili w milczeniu.

— A czy myślicie Debs, że działoby się lepiej, gdybyście wy zostali obrani gubernatorem? — spytał Altgeld.

— Możliwe.

— Więc dlaczego popieraliście mnie na wyborach?

— Dlatego, że z dwojga złego pan był tym mniejszym. Ot i wszystko — to był jedyny powód.

— I nie wierzycie, Debs, że gdyby Bryan zwyciężył, gdybym ja zwyciężył, byłoby lepiej?

— Nie... nie wierzę — spokojnie odpowiedział mu Debs. Nie byłoby ani trochę lepiej. Wcześniej czy później znaleźlibyśmy się w wojnie z Hiszpanią. Może kosztowałoby ich trochę więcej trudu i pieniędzy przekupienie Demokratów, ale chyba nie wyniosłoby więcej nad tych 10 milionów, które wydali na Mc Kinley'a.

— Jesteście socjalistą?...

— Nie jest to dla nikogo tajemnicą... odpowiedział Debs.

— Wszystkie swoje nadzieje ulokowaliście w socjaliźmie?... Czy waszym zdaniem doprawdy niczego dobrego nie można osiągnąć przy kapitalistycznym ustroju?

(107) (d. c. n.)